

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokolowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. nadać najmłodszej starszemu inżynierowi e. k. austriackich kolei państwowych

wych Fryderykowi Schulz-Straznickiemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, tytuł rady budownictwa z uwolnieniem od taksy.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 czerwca.

Sobranie bułgarskie uchwaliło znaczną większością głosów adres, zawierający odpowiedź na mowę tronową księcia Ferdynanda. Fakt ten, wobec nielicznej dziś wprawdzie, — po unieważnieniu przez większość szeregu wyborów, — lecz mimo to zaciętej opozycji, sam przez się jest już dla życia parlamentarnego w młodym państwie bałkańskim wypadkiem dość ważnym, ale znaczenie jego podnosi jeszcze kilka szczegółów z dyskusji adresowej.

Parlamentarne zwyczaje w młodych państwach konstytucyjnych bywają niekiedy inne, niż w starych. Oto bowiem n. p., jeden z członków bułgarskiej rządowej większości, radostaławista Rainow, w czasie dyskusji adresowej w soboraniu postawił całkiem poważnie a ku zupełnej niespodziance i ku największemu zdumieniu swej partii wniosek, aby — gabinet podał się do dymisji. Rainow uzasadniał swoje żądanie tem, że gabinet utworzony został w sposób niekonstytucyjny, gdyż w czasie, kiedy sobrania nie było; stare bowiem było już rozwiązane a nowego jeszcze nie wybrano. Należy zatem przeprowadzić próbę, czy gabinet posiada także zaufanie narodowego zgromadzenia! — Prezydent ministrów Grekow i minister spraw wewnętrznych Radostawow, z całą stanowczością wystąpili naturalnie przeciw co najmniej dziwacznemu wnioskowi Rainowa, i w odpowiedzi nań żądali uchwalenia gabinetowi wotum zaufania. Stało się też tak istotnie, a to wszystkimi

głosami większości z wyjątkiem głosów Rainowa i dwóch jego ściślejszych przyjaciół.

W toku dyskusji adresowej poruszono także ze strony opozycji w sposób namiętny sprawę uporządkowania finansowych interesów Bułgarii za pomocą projektowanej przez rząd pożyczki, zaciągniętej u grupy banków wiedeńskich, — a dalej kwestyę stosunków z Turcją i z Rosyją. Na te wywoły odpowiedzią w dłuższem przemówieniu prezes gabinetu Grekow. Twierdzenie opozycji, jakoby przy tworzeniu gabinetu z góry postawiono ministrom warunek, iż pożyczka zawarta ma być wyłącznie tylko z grupą banków wiedeńskich, nazwał on wprost kłamstwem i wykazał, że gabinet, zawierając umowy z tą samą grupą banków, co rząd poprzedni, postąpił tylko tak, jak mu nakazywały interes państwa i prosta konieczność.

W sprawie zaś polityki zagranicznej podniósł p. Grekow, że Bułgaria nie może bawić się w politykę awanturniczych przedsięwzięć. Historia uczy, że tylko te narody zdolały urzeczywistnić swe ideały narodowe, które umiały działać ostrożnie, trzeźwo i z rozwagą. Najlepszą polityką dla Bułgarii, jest polityka jej wewnętrzznego skonsolidowania się, ażeby mocarstwa mogły ją następnie uznać za czynnik poważny i stosownie do tego traktować. Z Turcją Bułgaria wprost musi utrzymywać dobre stosunki, gdyż odmienne postępowanie nie przysporzyłoby jej żadnych korzyści a tylko naraziło chyba na szkody. Z tego też powodu nie chciał p. Grekow omawiać ostatnich zajęć w Macedonii i na granicy serbsko-tureckiej, za nim otrzyma urzędowe o tem teleacy. — Co się tyczy Rosyji, to — rzekł p. Grekow — przeciwstawianie russofilstwa i russobii musi tak samo zniknąć, jak przeciwstawianie austrofilstwa i austrofobii. Bułgarowie powinni mieć wszyscy tylko cel jeden: ażeby zadość uczynić obowiązkom, które nakładają na nich interesa ojczyzny. — Oświadczenie to przeszło gabinetu przyjęto rzeszystymi oklaskami.

Onegdaj rozpoczęła się w soboraniu rozprawa nad przedłożeniami finansowemi. Ponieważ minister spraw wewnętrznych Rado-

stawow stanowczo oświadczył, że w sprawie tej postępować będzie solidarnie z prezydentem gabinetu Grekowem, uchylonem zostało niebezpieczeństwo rozdwojenia w stronnictwie rządowem, o którym krążyły ostatnimi czasy pogłoski.

Uгода z Austryją w sejmie węgierskim.

(Telegram).

Budapeszt, 28 czerwca.

Izba posłów sejmku węgierskiego rozpoczęła wczoraj dyskusję nad projektem ustawy z kompleksu przedłożeń ugodowych, dotyczących procedury przekazywania podatków konsumcyjnych. Referent zalecił przyjęcie ustawy.

Posel Komjathy z partii niezawisłych przemawia przeciw przedłożeniu.

Następnie zabrał głos minister skarbu dr. Lukacs i oświadczył, że dopóki sprawiedliwa uгода z Austryją będzie możliwa, dopóty w ramach tejże ugody ekonomiczne interesy kraju znajdą dostateczną ochronę. Także w kwestyji podatków konsumcyjnych wspólność słowa jest korzystniejszą. Minister podniósł ujemne strony odrębnego systemu podatków konsumcyjnych. Polemizując z posłem Komjathym, oświadczył minister, że przekazanie pewnego *quantum* kontyngentu spirytusowego na rzecz Austryi, oznacza tylko krok do wyrównania różnicy interesów i nie jest niekorzystnym dla Węgier. Zniesienie nieopodatkowanego pędzenia spirytusu jest najlepszą zaletą niniejszej ustawy. Co do premij cukrowych, minister nadmieniał, że i dziś nie jest zwolnieniem premij, ale o zniesieniu ich nie może być mowy, dopóki nie nastąpi odpowiednie uregulowanie sprawy w drodze międzynarodowej. Pewne symptomy wskazują jednak, że system premiowy zbliża się

3)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

Dziennik Klimy.

Szetyń, 27 maja.

Od kilku dni już jestem tutaj i dopiero dziś wieczór po raz pierwszy znajduję chwilę czasu, by z sobą porozmawiać. Rena te dni ubiegłe tak szczerze zapełniła prozonymi obiadami, spacerami, wyjazdami w sąsiedztwo, że na nie czasu nie miałam, a po nich zostało mi chyba trochę zmęczenia i trochę znużenia.

Dzisiaj wszyscy się rozjechali, w domu cicho i pusto, ale potrwa to kilka dni zaledwie, już na czwartek zaproszono kilka osób i rozpocznie się nowa seria przyjemności. Nie jestem przeciwną temu programowi, ten ciągły ruch zajmuje nas wszystkich a wielki dom Szetyński potrzebuje gwaru i ludzi. Jestto starożytna budowla, rodzaj zamku prawie, który Rena usilnie w gniazdko przekształca. Te rozkoszne zakątki, różowe i pachnące, rażąco odbijają od poważnego stylu, jaki tu przeważnie panuje, i niesmaczne, żeby nie powiedzieć śmieszne robią wrażenie. Rena bardziej jeszcze wyładniała; twarzyczka jej wprawdzie zeszczupiała trochę, ale za to przepyszne jej oczy uwieżyły w sobie cały świat nieznanych dawniej uczuć. Są to namiętne kobiece oczy, wprawione idealnie w dziecinną twarzyczkę. Egzaltacya jej przechodzi już teraz wszelkie mo-

żliwe granice. Rozmawiamy z sobą wiele, już niewiem, który raz opowiadała mi dzieje swej do Witolda miłości. Zakochała się w nim tak dawno, że nie pamięta chwili, w której sercem jej zawładnął. Pewną jest niemal, że się urodziła z tem uczuciem a jeszcze pewniejszą, że z niem umrze. Kochała go zanim wiedziała, co znaczy słowo kochać. Małżeństwo to było dla niej ideałem szczęścia i dotąd nad wyraz czuje się szczęśliwą. Klęcząc przedemną mówi mi o swoim mężu, o tem, jaki on dobry i jak ona go kocha; jest to zycząj, który miała dawniej jak tylko mówiła o czemś, co jej bardzo na sercu leżało. Dzisiaj nietylko fizycznie, ale i moralnie klęczy przed Witoldem. Rzecz dziwna, że ja, która jechałam tutaj z zamiarem analizowania a potem rozumowego rozbiierania jej myśli i uczuć, dotąd nie śmiem się z tem wprost do niej odezwać, co najwięcej to zdania moje w ogólnych wygłaskach rozmowach. W to, bym ją moimi wywodami przekonać mogła, nie wierzę, przeciwnie dotychczas to Rena ma nadzieję mnie do swoich poglądów nawrócić.

Piękny Witold, a jest takim rzeczywiscie, chociaż ja się nim nie zachwycał i zimmer patrzę na jego włoskie oczy i bardzo dystygnowaną powierzchowność, chętnie dyskutuje ze mną i dowcipkuje często, nie przekonywuje mnie nigdy, ale rozśmiesza czasami. Ma wiele spokoju i oryginalności w sobie, ale ruchliwość jego obecna wydaje mi się trochę nerwową, dla żony jest dosyć czułym, a ona pieśczoły jego przyjmuje z rozrzwinięciem i trwa w swoim zachwycie. Na nim zdaje mi się Rena robić wrażenie zbyt kownego, artystycznej wartości przedmiotu, o którym staranie mieć trzeba skoro się go już posiada. Będąc z usposobienia bardzo łagodnym, jest takim i względem żony, ale bogodaj czy także nie bardzo obojętnym w gruncie. Monotonność życia wiejskiego, te przy-

dłużne miodowe miesiące nudą go napełniają. Z tem wszystkim nie spodziewałam się nigdy, żeby Witold tak łatwo się poddał jarzmu, jakim niezaprzeczenie jest być kochanym przez niekochaną istotę, i pytam siebie czasami, dlaczego do właściwie czyni?

Nie można się zmienić tak prędko, jeżeli miłość tej zmiany nie powoduje, zresztą on się nie zmienił zupełnie. Jestto zawsze ta sama entuzjastyczna natura, żadna corażo nowych wrażeń, potrzebująca ich do życia poniekąd. Jakkolwiek ma wszelkie pozory lekkomyślnego człowieka, ja go w rzeczywistości nigdy za takiego nie miałam, bo w jego lekkomyślności były zawsze jakieś zakątki poważniejsze, błyski miłości czy marzycielstwa, słowem coś co go odróżniało od zwykłych *mauvais sujets*.

30 maja.

Niezrozumiały dotąd Witold, zaczyna mi się teraz trochę jaśniej przedstawiać. Przy śniadaniu Rena układała listę osób, które mają być zaproszone do Szetyna na tańcujący wieczór. Witold podyktował jej nazwisko hrabiny Hildy a równocześnie spojrzął badawczo na mnie. Wejrzenie jego spotkało się z moimi oczyma, które okazać musiały oburzenie, bo mimo całego mojego realizmu nie mogłam nie doznać uczucia obrzydzenia. Gdy się ma żonę taką jak Rena, gdy się jest tak kochanym jak on, to trochę wczesny powrót do stosunku przed dwoma laty zerwanego. Wstrętnym jest szczególnie sposób, w jaki chce do niego powrócić. O mało nie zawolałam: — Nie prosz jej Reno! — uznałam jednak, że będzie rozsądniej zająć się herbatą, niż dawać podobną przestrożę. Zresztą na cóż by się to zdało? Czyż się zmniejsza cierpienie amputacyi, jeżeli się ją odwieka? Rena zresztą gotowa nie zauważyła nigdy małych podłości swego męża. Jedyną sprawiedliwość, którą mojemu mężowi oddać muszę, to że się chyba

nigdy z niemi nie krył przedemną. Dziś jestem mu za to wdzięczną, wprawdzie gwałtowne rozczarowanie jak piorun uderzyło w moje illuzye, w moją młodość, ale przynajmniej zniszczyła je zupełnie, od razu, do szczętu. Co do mnie jestem w ogóle za gwałtownymi środkami leczenia, bołą one na razie więcej od łagodnie oględnych, ale leczą radykalnie.

8 czerwca.

Kompletna zmiana dekoracyi! Od kilku dni Witold mną się wyłącznie zajmuje i to zajęcie, wydaje się całkiem szczerem, a ja dotąd posądzałam go nawet o brak sympatyi dla siebie. Zaledwie wypowiedim jakie zdanie, zachwyca się głębokością i oryginalnością moich myśli i poglądów; a ja słuchając jego ekstazy, zmuszoną jestem przyznać sobie, że nie nie powiedziałam, co by już powiedzianem nie było, nie nie zgłębiłam, czego by przedemną inni nie zgłębili, a że nie ma większego upokorzenia nad to, którego doznajemy, odkrywając własne braki i wady, za złe mu mam prawie, że mnie do tej świadomości doprowadza. Pomimo tego, często z sobą dyskutujemy i nie mogę zaprzeczyć, że znajduję pewną przyjemność w tych dyskusjach. Witold jest rozumny i bardzo bystry, rozumniejszy i bystrzejszy niż przypuszczałam; w dodatku mówi dobrze i ma przyjemny organ mowy, on znów ma mnie widocznie za osobę o wiele inteligentniejszą, niż nią jestem i te obopólne odkrycia czynią, że chętnie przebywamy razem i że zawsze mamy temat do rozmowy. Rena patrzy na nas swemi wielkimi oczyma, słucha niby tego, co mówimy, pewną jestem, że nasze głosy tylko ją dochodzą, treść rozmowy nie zajmuje jej wcale, gdyż nie sięga wyżyn, na których ona stale przebywa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ku końcowi. — Co się tyczy taryfy cłowej, to uległa ona modyfikacyom, skutkiem przekazywania podatków i przez cło naftowe. Co do cła od nafty, ze względów słuszności jest to, zdaniem ministra, zupełnie usprawiedliwione, że produkt wydobywany w granicach wspólnego obszaru cłowego, w tym wypadku nafta galicyjska, znajdzie ochronę przed inwazyą produktu rosyjskiego. Nie ma w tem żadnego niebezpieczeństwa dla Węgier. Węgierski przemysł naftowy stracił zdolność rozwoju skutkiem koniunktur zagranicznych, i musiał sobie w ten sposób zaradzić, że zakupił źródła galicyjskie i fabryki swe przeniósł bliżej źródeł. Obawy, że cena nafty pójdzie w górę są płonne, gdyż cena rafinowanej nafty, służącej do oświetlania, zależy przeważnie od cen światowych, samowolne zaś jej podwyższenie ułatwiłoby tylko wstęp produktowi rosyjskiemu. Mowę ministra Lukacsa przyjęto hucznymi oklaskami.

Przed rozprawą nad podatkami konsumcyjnymi Izba przyjęła w trzecim czytaniu załatwione wczoraj przedłożenia ugodowe.

Z Poznania.

(Jutrzejczy wiec generalny. — Ks. Arcybiskup Stablewski. — Cesarz Wilhelm w Poznaniu. — Komisja kolonizacyjna. — Hakatyści a probostwo w Bydgoszczy. — Zjazd rzeźników niemieckich. — Mieszkanie dla robotników. — Sprawa Prudlisk. — Nowa podobna sprawa.)

Z ogromnem napięciem oczekuje W. Księstwo Poznańskie wiecu generalnego, który odbędzie się w Poznaniu jutro, w dniu św. Piotra i Pawła, w salach ogrodu zoologicznego, a rozpocznie się o godz. 12 w południe. Rano odbędzie się w kościele farynym Msza św. na intencję wiecu i wiecowników. Na zjazd przybędą liczni delegaci z prowincyi. Wiec zgałi prezes tymczasowy komitetu p. Adam Woliński i obwieści, że na marszałka wiecu uproszony został książę Zdzisław Czartoryski, na wicemarszałków p. St. Będlewicz z Pleszewa i dr. Rakowski z Inowrocławia. Po ukonstytuowaniu się biura wiecu nastąpi wygłoszenie referatów. Porządek ich jest następujący: Mecenasa Woliński z Poznania mówić będzie o formalnościach przy zwoływaniu wieców; p. J. Kuźaj z Poznania mówić będzie o sprawie szkolnej; p. Roch Jankowski z Oporowa o tejże sprawie; p. W. Cieślak z Piekar, pow. poznańskiego, o tejże sprawie; p. Tomasz Trawiński z Zamość o tejże sprawie; p. Filipowski ze Swierczyny o tejże sprawie; p. Józef Rogalski z Szamotulskiego o prawie rentowym i uposiedzeniu włościan polskich; p. Jędykiewicz z Szubskiego o tejże sprawie; p. Kończynski z Toniszewa o miłości do ziemi rodzinnej; dr. Ulatowski z Gniezna o tak zw. „hakaty-

stach“, p. Budzisz z Jeżyc o naszych petycyjach, zażaleniach i protestach; p. Muth z Dębca o przeszkodach, jakim stawiają naszym zabawom, pochodom i uroczystościom; p. Mikołajczak z Poznania o Polakach na urządach, w końcu p. marszałek zreasumuje rezolucye i przedstawi je wiecowi do przyjęcia. Po wyczerpaniu tego porządku dziennego marszałek przemówi na pożegnanie do wiecowników i przedstawi swoje wnioski. Pozem zamknie wiec.

Dyskusyi na wiecu nie będzie; głos otrzynają tylko ci, którzy się zgłosili w tym celu w odpowiednim czasie.

Ks. arcybiskup Stablewski ma się już o tyle lepiej, że mógł się przenieść do swej letniej rezydencji w Krobi, gdzie jednak aż do zupełnego odzyskania sił ma polecenie zażywać bezwzględnej spokoju.

Podobno cesarz Wilhelm przybędzie w jesieni na łowy do Antonina w Poznańskim pod Ostrowem, gdzie będzie gościem Ferdynanda ks. Radziwiła, prezesa Koła polskiego w parlamencie niemieckim. Leśniczowie książęcy już otrzymali rozkaz, aby odnowiono stosownie zamek łowiecki. Cesarz będzie polował na jelenie, których ma być kilkaset sztuk w lasach antonińskich.

Komisja kolonizacyjna odbyła w ubiegły czwartek konferencyę w Poznaniu. Na porządku dziennym były sprawy, tyżące się zakupna nowych dóbr, rozparcelowania już nabytych i sposobu osadzenia na nich kolonistów. Między innymi osiedlani być mają także koloniści niemieccy z Rosyi, mianowicie z prowincyi nadbałtyckich. W konferencyi wzięli udział: prezydent Gossler i należący do zarządu komisyi komisarze ministerjalni z Berlina.

W Poznaniu wróciło świeżo 2700 morgów roli w ręce polskie, nad czem ubolewają bardzo hakatyści. P. Tomaszewski, pełnomocnik hr. Bnińskiego z Pamiętkowa, kupił wiesz Dziadkowo pod Rogowem, a rodak nasz, p. Regenbrecht z Nowego Portu, nabył od Niemca wiesz rycerską Tannfelde w Prusach Zachodnich, położoną o milę od Malborka, za 140.000 marek. Wiesz ta przez długie lata była w rękach niemieckich.

Hakatyści usiłują wciskać się wpływami swymi we wszystkie stosunki poznańskie zwłaszcza już rozpoczęli w ostatnich czasach agitacyę jawną i tajną w stosunkach między katolikami-Niemcami, żeby ich poburzyć na Polaków, na urzędzenia i władze kościelne. Posuwają się już nawet tak daleko, że starają się o wywarcie nacisku na aktualne kwestye, których rozwiązanie należy wyłącznie do władz duchownych i żądają, aby kwestye te nie były rozwiązane tak, jak wymaga interes Kościoła i duszpasterstwa, lecz wedle antypolskich i germanizatorskich życzeń *Ostmarkenvereinu*.

Świeżo z wielką gwałtownością zajęła się agitacya hakatystyczna sprawą obsadzenia probostwa w Bydgoszczy. Koniecznie tam po ś. p. ks. Choraszewskim ma objąć urząd pro-

boszcza bydgoskiego Niemiec i to nie byle jaki, lecz Niemiec, któryby zupełnie ulegał komendzie i wskazówkom hakatystów. Prasa hakatystyczna występuje w tym duchu z całą bezwzględnością, domagając się zaspokojenia swoich żądań od władz świeckich i duchownych, od których obsadzenie tej prebendy zależy. Na te uchwały insynuacye tak odpowiada niemiecka *Germania*:

„Probostwo bydgoskie liczy 20.000 dusz, między temi zaledwie 2000 Niemców-katolików, którzy mają własnego duszpasterza, prebendarza. Jest to osobliwym znakiem czasu, że przy obsadzaniu wyższych i niższych urzędów duchownych liberalne i t. p. gazety łamią sobie głowy, kto je otrzymać powinien. To przecież jest wyłącznie rzecz kompetentnych władz. A więc do Bydgoszczy ma koniecznie pójść proboszcz Niemiec. Uchcielibyśmy widzieć niemieckiego duchownego, któryby dobrowolnie i chętnie urząd ten chciał przyjąć. Proboszcz pracuje tam w parafialnym kościele tylko dla Polaków, bo katolicy Niemcy mają własnego duchownego. A sam urząd parafialny? Dużo potrzeba odwagi i poświęcenia u polskiego duchownego, żeby objąć to probostwo, po większej części nawiedzone przez socyalną demokrację. Jest to najtrudniejsze i najniebezpieczniejsze miejsce w całej archidiecezyi. I tam miałby duchowny niemiecki działać z powodzeniem, gdyby go gmina otoczyła nieufnością? A jacyż to tam muszą być katolicy niemieccy, jeżeli z roku na rok 40 do 50 z nich protestantyzm przechodzi? Zaprawdę to nie są ozdoby Kościoła katolickiego. Parafia bydgoska, złożona z 20.000 dusz a posiadająca jeden kościół, powinna zostać podzieloną; chwila ku temu sposobna, miejsce jest opróżnione, więc nie należałoby zwlekać. Czy dla niemieckich katolików możnaby urządzić osobną gminę, przesądzać nie możemy. Zapewne kompetentne władze wezmą to na uwagę. Ale nonsensem jest dla 18.000 Polaków w pośród 20.000 dusz żądać niemieckiego duszpasterza. Autor tego wniosku twierdzi, że nowy starszy burmistrz Bydgoszczy Knobloch jest jeszcze kartką niezapisaną i że przy obsadzeniu tego probostwa mógłby (jako patron) uczynić wyznaczenie swych zapatrywań. To prawda; niechże pokaże, czy chce być igraszką w ręku hakatystycznych działaczy, czyli też mu leżą na sercu potrzeby parafii i czy mu chodzi o prawdziwe dobro gminy“.

Tyle niemiecka, katolicka *Germania*. Dalszych komentarzy tu już nie trzeba.

Świeżo odbył się w Poznaniu 22 kongres rzeźników niemieckich, z którym połączona była wystawa machin i narzędzi, należących do przemysłu rzeźniczego. Na pokrycie kosztów kongresu wyznaczył magistrat m. Poznania znaczną subwencyę, chociaż nie miał funduszy na subwencyę dla zjazdu polskich przyrodników i lekarzy. Dnia 22 b. m. odbył się wielki bal rzeźników w t. zw. ogrodzie cesarskim kosztem miasta.

Aby zaradzić wielkiemu brakowi zdrowych i tanich mieszkań dla robotników, związała się w ostatnim czasie w Poznaniu spółka budowlana, która zakupiła w Chwaliszewie plac pod budowlę objętości 6.600 metrów kwadratowych. Na tym placu zbudowany będzie wielki gmach, który pomieści na razie 217 zdrowych, widnych i tanich mieszkań dla robotników. Każde mieszkanie, obejmujące dwa pokoje, kuchnię i sień, kosztować będzie na miesiąc 12 marek; będą także osobne pokoje po 4 marki na miesiąc. Co rok budowanych będzie 50 do 100 mieszkań w miarę potrzeby. Udział w spółce wynosi 200 marek. Władze, mianowicie magistrat miasta Poznania, spółkę bardzo popierają.

Posener Tageblatt doniósł w sobotę, że postępowanie karne przeciw nauczycielowi Zaeschemu z Pudlisk, wytoczone mu pod zarzutem obrażenia cielesnego ze śmiertelnym skutkiem, dokonanego na osobie ś. p. Grzeleczaka, zostało zamiechanem. Dzienniki poznańskie domagają się, aby dla uspokojenia wielce tą sprawą zaniepokojonej publiczności, ogłoszono motywa tej decyzji prokuratorskiej.

Tymczasem *Gazeta Grudziądzka* donosi o nowym podobnym wypadku, który, gdyby się okazał prawdziwym, rzuciłby jasne światło na stosunki w szkołach pruskich. Oto co pisze ten dziennik: „W Wałdowie dieci szkolne wypuszczone były na pauzę. Jak zwykle, dzieci w takich razach cisną się. Chłopczyk polski, syn właściciela p. Chyły, Bronisław, zbyt ściśnięty, zawołał: „Nie pehajeje mnie!“ Jeden z uczniów niemieckich oskarżył Bronisława Chyłę przed nauczycielem, że śmiał przemówić po polsku. Za mowę polską nastąpił zaraz wymiar „sprawiedliwości“. Nauczyciel wziął chłopca, który musiał ukłknąć, głowę między kolana, a następnie kazał chłopcom niemieckim bić małego Bronisława Chyłę po tylnę części ciała, a wreszcie sam mu jeszcze ręką wymierzył kilka uderzeń. Chłopcy niemieccy opowiadali potem, że bili Bronisława Chyłę tak mocno, że ich aż dłonie puły i że on pewnie już teraz odczuje się polskiej mowy. Gospodarz p. Chyła wniósł podanie o ukaranie nauczyciela u inspektora szkolnego. P. Chyła skargę swą oparł na najnowszym rozporządzeniu ministerstwa oświaty, tyżącym się karania dzieci w szkołach ludowych.“

KRONIKA

Lwów, 28 czerwca.

— **Nabożeństwo** na intencję rychłego wyzdrowienia Najj. Pana z chwilowej niedyspozycyi, odbyło się we wsi Klebówce, powiatu bohorodczanńskiego, staraiemu byłych wojskowych obdarzonych medalem pamiątkowym, oraz przy udziale weteranów i reprezentacyi gminnej. Pod-

20)

CÓRKA ADMIRALA

WOJNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Gdy wróciwszy do la Baraque, Robert opowiedział wszystko panu Sarrazin, mer zamyslił się na chwilę, a potem patrząc na niego z pod okularów:

— Od dwóch dni, od kiedy pana poznałem — rzekł — nabrałem do ciebie wielkiej sympatyi. Jesteś dobrym chłopcem, choć starasz się z tem ukryć... To też drogi panie, nie waham się wyznać, że byłbym bardzo zadowolony, gdybyś panem mógł mieć gościem u siebie... Ale posłuchaj mnie pan dobrze... Podniósł rękę do góry z miną uroczystą i dodał:

— Znajduję, żebyś całkiem fałszywie postąpił, gdybyś panu nie radził, abyś zaraz od jutra osiedlił się w Coudray.

— Ach! — rzekł Robert — pan myśli?...

— Nie będziesz się pan zresztą bardzo tam nudzić... pan de Boisdesnier jest człowiekiem... wybitnym z powodu swoich wiadomości. Zapewne będzie chciał użyć przyjemności jego towarzystwa. Wtedy będziesz pan miał sposobność... hum! a może przypadkiem w rozmowie zgada się o zbiorach wuja pańskiego... które... hum! szkoda było, żeby zginęły...

— Ale, czy pan nie przypuszcza, że od jego śmierci mogły być dawno sprzedane? — Hum!... Och nie, panie! — odrzekł pan Sarrazin — przedmioty tak cenne... hum!... nie sprzedają się jak kota w worku... Sprzedają narobiłaby hałasu; bo nie mój pan o tem nikomu, ale ja oszacowuję tę kolekcycę na kilka milionów.

Wiadomość ta była nadzwyczajna, ale zważywszy na pewną dyskretyę, z jaką pan Sarrazin to powiedział, Robert zrozumiał, że mer więcej powiedzieć nie chce i darłoby było go pytać. Nadejście panny Zokondy z sarenką na rękę, położyło koniec rozmowie. Sarenka kuląła na nóżkę — wujaszek musiał jej coś poradzić! Pan Sarrazin ze zwykłą swą powagą, wyjął cierń z nogi sarny, która wesoło pobiegła.

Wiadomość, udzielona przez pana Sarrazin, wprawiła Roberta prawie w osłupienie! On, który sądził, że chodziło tu o prosty legat, dowiadywał się, że spadała na niego wielka fortuna! I przyszło to wszystko tak łatwo! Notaryusz wmawiał w niego, że ma całkowite prawo do sukcesyi, rodzina Boisdesnier oddawała mu ją w ręce...

Znalazłszy się sam w swoim pokoju, po ostatniej rozmowie z gospodarzem, zaledwie mógł się pohamować w swojej radości... Krystyna!

O tak! Krystyna tym razem należała do niego!... Co za życie mógł jej zabezpieczyć!... Jakąż niespodziankę dla niej gotuje!...

Najprzód wypadało uwiadomić Rivala o przedłużeniu pobytu w Touraine. Zapominając o swoich smutkach, opowiedział mu wszystko na ośmiu ściśle zapisanych kartkach. Ale przedewszystkiem prosił o listy, o wiadomości o Krystynie i o *Times'a*.

XIX.

Trzeciego dnia po naradzie z panem Poinsetem, Robert opuścił la Baraque, przenosząc się do Coudray. Tym razem, ponieważ przybycie jego było zapowiedziane, wszystko przybrało pozór świąteczny a panie wystąpiły w tualtach.

— Byłbym kazał leśniczym powitać ciebie kuzynie jak się należy, rzekł baron śmiejąc się — ale właśnie jeden wydaje córkę swoją za drugiego!

Dawny apartament hrabiego, starannie oczyszczony, czekał na Roberta pełen kwiatów. — To ta szalona Melia od samego ra-

na obrywa wszystkie kwiaty dla ciebie!... — rzekła donośnym głosem baronowa.

Panna Melia nie zdawała się jednak podzielać zapachów rodzicielskich i Robert był pewien, że dość obojętnie zapatrywała się na jego przybycie.

— Zawstydz mnie kuzynka Melia swoją dobrocią — rzekł grzecznie.

— Och! wszystko to ogrodnik urządził! — odrzekła z niedbałym uśmiechem.

Spojrzenie barona prawie ją spiorunowało.

— Co za dziecko ze swojemi naiwnymi odpowiedziami!... — rzekł z dobrodusznym swoim wyrazem — całkiem się zmieszala widząc, że ją wydaliliśmy, iż myślała o swoim kuzynie!... No, moje aniolki, zostawmy go tutaj, niech się rozgospodaruje. Mamy dość czasu nagadać się podczas śniadania.

Zostawszy sam, Robert odetchnął z ulgą. Wyjął z kieszeni dziennik, który mu z poczty przysłano wraz z listem od Rivala, gdy opuszczał la Baraque. Był to *Times!*... Rozłożył gazetę i począł jej szpalaty przebiegać wzrokiem. Oczy jego padły na rubrykę: „Wielki festyn w Cristal Palace“. Pomimo, że pochłoniął już cały artykuł w powozie, zaczął znowu czytać od początku. Chcąc jeszcze raz użyć tego szczęścia, chcąc przejść przez te same wzruszenia, jakich doznał czytając o tryumfach Krystyny. Krytyk piszący nie żałował pochwał, a Robert uśmiechał się czytając i myśląc o swoim terazniejszym majątku, który wpłynie na życie Krystyny...

Dzwonek wzywający na śniadanie odebrał go od miłych marzeń. Rodzina Boisdesnier oczekiwała go w salonie i jak gdyby jemu teraz wypadało czynić honory w tym domu, baronowa ujęła go pod rękę przechodząc do jadalni. Robert, nie zastanawiając się nad tem, co czyni, usiadł przy nakryciu, przy którym leżał bukiet jasminu, i wtedy dopiero spostrzegł, że znajduje się na honorowym miejscu.

— No, nareszcie już się zainstalowałeś, kuzynie — rzekł pan de Boisdesnier tonem serdecznym i sympatycznym zarazem. — Naturalnie, że teraz już sam będziesz wydawał

rozkazy co do twojej osoby? Moją zasadą jest: Każdy u siebie!... Jesteśmy zresztą twoimi sąsiadami i zawsze będziemy uszczęśliwieni, gdy będziesz nas potrzebować... Moje kobiety będą ci pożyteczne w pierwszych czasach... Ale samo się rozumie, że będziesz żyć jak ci się podoba. Weszło w zwyczaj, że całymi tygodniami nie widywaliśmy się z ciotką. Ja mam moje zajęcia, zarząd folwarków...

— Ja także dużo pracuję, — odrzekł Robert bardzo zadowolony z takiego obrotu rzeczy.

— Ba!... tak się to mówi, Robercie! — rzekła baronowa, wachlując się. — Starai matki... siostry — dodała patrząc na córkę — ci nie zabraknie... choć tego widzieć nie będziesz... i choćbyś o to nie prosił.

Zdawało się Robertowi, że spojrzenia panny Melii potakiwały słowom matki, choć nie uznawała za stosowne dać tego poznać otwarcie.

— Ja jestem dobrym patryarchą, — rzekł baron śmiejąc się, — ale jeżeli chcesz posłuchać dobrej rady, strzeż się kuzynie!... nie pozwól im, aby ciebie obmotaly w swoje sieci... nie daj z siebie zrobić niewolnika szczęścia, tak jak ja nim jestem...

— Adhemarzel!... — zawołała baronowa, mizdrząc się — rozpowiadasz niedorzeczności!... Nie wierz mi, kuzynie, mój mąż jest najstraszniejszym tyranem dla mnie i dla córki...

Śniadanie przeszło bardzo wesoło i przyjemnie. Robert, coraz więcej przekonany, że nie było się czego obawiać tego straszego Boisdesnier, który miał mu stać na zawadzie, oddawał się swobodnie i z dziwnym upojeniem swojej nowej roli pana domu. Baronowa z macierzyńską pieczołowitością oznajmiała Robertowi, że pomyślała o jego wygodzie, oddając mu swoją doskonałą kucharkę, którą weźmie napowrót, gdyż kuzyn dom sobie urządzi. Zgodzono także młodego chłopca, który miał służyć za lokaja i furmana zarazem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

czas nabożeństwa odpiewano parastas za spokój duszy s. p. Cesarzowej i Królowej Elżbiety.

— **Za spokój duszy** s. p. Cesarza Ferdynanda zgasłego w r. 1875, odbyły się dzisiaj, jako w rocznicę zgonu uroczyste nabożeństwa we wszystkich tutejszych kościołach archikatedralnych w obecności reprezentantów władz. Młodzież szkół ludowych i średnich zwolniona była dziś od nauki obowiązkowej.

— **JE. P. Minister** dr. Adam Jędrzejowicz przybył wczoraj wieczorem do Lwowa i zamieszkał w pałacu hr. Badenich.

— **Stan zdrowia JE. Marszałka** krajowego Stanisława hr. Badeniego, odpowiednio do okoliczności, jest dobry. Gorączki nie ma. Dziś rano dr. Ziembicki i dr. Sehramm zrobili nowy opatrunek. Ciągłe nadechodzą zapytania o zdrowie Pana Marszałka.

— **JE. Kazimierz hr. Baden** powrócił dziś z Kissingen do Lwowa w najlepszym zdrowiu.

— **O doręczeniu paliusza** księdzu Metropolicie J. Kułowskiemu, pisze nasz korespondent rzymski (D): Dnia 24 b. m. JE. kardynał Ludwik Macchi, sekretarz brewów papieskich, po odprawieniu Mszy św. w kaplicy prywatnej, w mieszkaniu swoim na placu Araocoli pod Kapitolem nałożył, według ceremoniału, w asystencji msgra Riggi, prefekta ceremonij papieskich, paliusz dziesięciu nowomianowanym przez Leona XIII arcybiskupom, a pomiędzy nimi także księdzu Metropolicie lwowskiemu gr. kat. wyznania, Julianowi Kułowskiemu.

— **Dwa stypendya** z fundacyi Konstantego Zahorskiego są do nadania na rok 1898/1899 dla młodzieży polskiej, wyznania r. kat., poddanych austriackich, a mianowicie: jedno stypendyum o rocznych 350 zł. dla ucznia Szkoły sztuk pięknych w Krakowie, i jedno w kwocie 300 zł. dla słuchacza techniki, pracującego na wydziale chemicznym lub mechanicznym. Podania należyce udokumentowane należy wnieść najpóźniej do 15 lipca do e. k. Namiestnictwa w Wiedniu w języku niemieckim.

— **P. James Baker**, wybitny dziennikarz angielski, przybył do Lwowa. P. Baker, który jest współpracownikiem kilku angielskich przeglądów, studjuje zagranicze urządzenia szkolne; w tym celu spędził kilka tygodni w Warszawie, a obecnie przybył do Galicji.

— **Wyścigi.** Dziś rozpoczynają się wyścigi, które trwać będą 4 dni; tegoroczny sezon wyścigowy odbywa się wśród niepomysłnych pod każdym względem warunków. Pogoda nie dopisuje, a zjazd jest bardzo nieliczny; to też ruch towarzyski prawie nie istnieje. Przyjeźdźcy nie będą żądnych, a jedyny otwarty dom hr. Stan. Badenich zamknął swoje podwoje z powodu nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ Pan Marszałek.

— **Cena łoża** na wyścigi lwowskie mylnie została oznaczona na afiszach na 20 zł., wynosi bowiem tylko 15 zł.

— **Posiedzenie lwowskiego koła** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się dzisiaj, we środę o godzinie 7 wieczorem w sali fizyki Szkoły realnej. Porządek dzienny: Mięczenie czasu świadomej reakcji dla zmysłu słuchu i wzroku u uczniów (z demonstracyami). Odczyt p. B. Błażka, autora kilku prac z dziedziny pedagogii szkolnej.

— **Konferencya okręgowa** nauczycieli i nauczycielek miejskiego okręgu szkolnego lwowskiego, rozpoczęła swe obrady pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Tomasza Tokarskiego w dniu 5 lipca b. r. w wielkiej sali ratuszowej. Przedmiotem obrad będzie rewizja szczegółowych planów, uchwalonych na konferencyi okręgowej ubiegłego roku szkolnego. Praktyka wykaże, o ile uchwalone plany mogły być przeprowadzone i jakich będą potrzebowały modyfikacji. Konferencya ma dalej wybrać ze swego łona delegata na konferencyę krajową, która ma się odbyć we Lwowie w dniach 24, 25 i 26 sierpnia b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół dr. Seweryna Dnie-strzańskiego. W sprawie tej delegacyi odniósł strażnik. W sprawie tej delegacyi odniósł strażnik. W sprawie tej delegacyi odniósł strażnik. W sprawie tej delegacyi odniósł strażnik.

— **Z „Sokoła“.** W miesiącach lipcu i sierpnia b. r. odbędzie się w „Sokole“ kurs nauki szermierki dla członków oddziału szermierzy pod osobistym kierownictwem p. Karola Bernolaka. Nauka ta odbywać się będzie codziennie w godzinach umówionych. Opłata wynosi miesięcznie 10 zł. za codzienne lekcje półgodzinne. Zgłaszać się można w kancelaryi „Sokoła“.

— **Wystawa robót** ręcznych i rysunków w szkole wydziałowej żeńskiej im. św. Anny będzie otwartą w dniach 1 i 2 lipca od godziny 10—1 przed południem i od 4—7 po południu.

— **Egzamin dojrzałości** w e. k. gimnazjum stryjskim odbył się pod przewodnictwem e. k. krajowego inspektora szkół średnich, p. Emanuela Dworskiego, w dniach od 20—23 b. m.

Do egzaminu przystąpiło 18 uczniów publicznych i 3 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Balicki Stefan, Bazar Bernard, Bukowski Włodzimierz, Celler Sendar, Dick Izak, Holicki Kazimierz, Hrycaj Jan, Kołodziej Wiktor, Kostyszyn Miron, Krawców Mikołaj, Lewicki Mikołaj, Ringel Michał (z odzn.), Słobodzian Ignacy, Smalawski Julian, Zahler Abraham.

Na rok reprobowano 1 ucznia publicznego, bez terminu 1 eksternistę; 2 uczniom publicznym i 2 eksternistom pozwolono zdawać po feryach egzamin powtórny z jednego przedmiotu.

— **W wyższym zakładzie** wychowawczym żeńskim p. Wiktorji Niedziałkowskiej, ukończyły się przedwczoraj wieczorem egzamina i popisy, a wczoraj uroczystym nabożeństwem zamknięto rok szkolny. Liczne grono rodziców oraz wybitnych osobistości naszego miasta słuchało z żywym zainteresowaniem odpowiedzi starszych i młodszych uczennic, które egzaminowane szczegółowo przez nauczycieli i nauczycielki, dawały odpowiedzi bardzo jasne, wyczerpujące i świadczące nader korzystnie zarówno o umiejętności i sumiennej pracy grona nauczycielskiego, jakoteż o pilności uczenia. Egzamina te dowiodły ponownie, że pensyonat pani Niedziałkowskiej wyborno spełnia swoje zadanie. Wyborowe siły nauczycielskie, poważny sposób traktowania nauki, ścisłe zastosowanie przedmiotów nauki do wymagań przepisów szkolnych z jednej a do potrzeb naszego społeczeństwa z drugiej strony, — tworzą nadzwyczaj korzystne warunki, które młode panienki w pensyonacie tym się kształcą, tam znajdują; całą zaś pracę w pensyonacie ożywia gorąca myśl patriotyczna i duch obywatelski, które sprawiają, że panienki, opuszczające pensyonat, posiadają nie tylko stosunkowo wielki zasób wiedzy, ale, że wynoszą także z pensyonatu głęboką wiarę, gorącą miłość ojczyzny, wielkie przywiązanie do kraju, zamiłowanie do pracy, podniosłe wyobrażenie o postępiństwie kobiety w rodzinie i w społeczeństwie, oraz, że na życie spoglądają poważnie a z odwagą, wytrwałością i z pogodą ducha spełniają obowiązki jakie ono nakłada na kobietę w społeczeństwie polskim. Zaczyn ten kierunek znajduje w zakładzie oparcie nie tylko w ciele nauczycielskim ale przede wszystkim w przewodniczącej; to też wszyscy rodzice dziewczyn, uczęszczających do pensyonatu, przyłączyli się do gorących słów uznania, w jakich p. Wiceprezydent wyższego sądu kraj. dr. Dylewski podziękował wczoraj po zakończeniu egzaminu pani Niedziałkowskiej i ciału nauczycielskiemu zakładu za ich pracę i umiejętną pracę.

Równocześnie odbyła się wystawa ślicznych robót ręcznych, haftów i t. d. uczenie zakładu, która dowiodła, że i w tym kierunku nauka w zakładzie wydaje najlepsze plony. — Warto wreszcie nadmienić, że uczenie zakładu w cieplej porze roku w dni pogodne spędzają wolny od nauki czas na zabawach towarzyskich i gimnastyce w odpowiednio urządzonej ogrodzie realności p. Niedziałkowskiej, przy ul. św. Teresy.

— **W zakładzie dla** głuchoniemych we Lwowie, odbył się wczoraj doroczny popis wobec licznie zgromadzonych gości, przeważnie rodziców nieszczęśliwych wychowanków. Zakład, w którym znajduje pomieszczenie i naukę (oprócz religii, czytania, pisania, wymowy o ile to możliwe, także różnych rzemiosł) 97 wychowanków, a to 58 chłopców i 40 dziewcząt, pozostaje pod wzorowem kierownictwem p. Maybaum. Sprawozdanie dyrekcji o stanie zakładu, podaje między przyczynami głuchoty u internistów 58 wypadków od urodzenia, a reszta popadła w kalekotwo w skutek chorób jak zapalenie mózgu, tyfus, szkarlatyna i t. d. Podwyższenie rocznej subwencyi udzielonej zakładowi przez Sejm o 2000 zł. i przeznaczenie 1000 zł. rocznie na amortyzację zaciągniętej się mającej pożyczki na budowę, przyczyniło się z jednej strony do zapewnienia bytu nauczycielom zakładu, z drugiej zaś strony, kwestyę rozszerzenia gmachu ostatecznie rozwiązało. Już niebawem przystąpi dyrekcya do wybudowania drugiego piętra w gmachu zakładowym.

Pomimo to jednak odczuwać się daje dotkliwie brak funduszy, zwłaszcza wobec zwiększającej się stale liczby podań o przyjęcie do zakładu.

Ale ofiarność publiczna w tym roku nie dopisała, a odpadła też stała roczna subwencya 500 zł. gal. Kasy oszczędności. Wobec tego wystosowała dyrekcya zakładu odeszy do wszystkich rad powiatowych i magistratów z prośbą o zasiłki pieniężne. Składki posypały się początkowo nader obficie i doszły wrótce do kwoty 300 zł., gdy jednak rozszalała się wieść o defraudacyi w zakładzie ciemnych — składki płynąć przestały. Widocznie ofiarodawcy oba te zakłady, nie mające z sobą nie wspólnego zidentyfikowali.

Z zamknięcia rachunkowego wynika, że przychody zakładu wynosiły w roku ubiegłym 24.709 zł. 30 ct., rozchody zaś 21.846 zł. 15 ct. Czysty majątek zakładowy wynosi 248.990 zł. i zwiększył się w roku ubiegłym o 595 zł. 98 ct.

Na rok przyszły preliminowano na utrzymanie wychowanków 8554 zł., na koszt zarządu wreszcie 14.683 zł.

— **Dla gimnazjum** polskiego w Cieleszynie złożono przy zakończeniu roku szkolnego

w gimnazjum pani Zofii Strzałkowskiej 17 zł. 30 ct.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Walerya z Ajdukiewiczów Maryańska, wdowa po e. k. adwokatce sądowym, matka adwokata krajowego i członka Rady miejskiej, dr. Aleksandra Maryańskiego, w 85 roku życia. Zmarła niewiasta wielkich cnót z prawdziwym poświęceniem oddała się wychowaniu swych dzieci — sześciu synów i dwóch córek, i widziała je wszystkie na poważnych stanowiskach; przeżyła pięciu synów, z których pierwszy zginął w r. 1866, jako kapitan generalnego sztabu w 30 roku życia na polu bitwy pod Nahod-Skalic. Drugi, uczestnik walk w roku 1863/4, umarł jako naczelnik leśnictwa w fundacyi Skarbowski, trzeci jako inżynier, czwarty jako poczmistrz, piąty jako oficer kawalerji. Pogrzeb odbędzie się jutro, we czwartek 29 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy placu Maryackim l. 9.

W Stanisławowie, dr. Julian Czesznak, lekarz kolejowy i radny, przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbył się we Lwowie dnia 10 rano z dworca głównego na cmentarz Łyczakowski.

W Oleszowie, Teresa Kirschner, matka żony dyrektora Banku kredytowego, p. Edwarda Marynowskiego. Sprowadzenie zwłok i pogrzeb odbył się we Lwowie dziś o godzinie 11 przed południem przy licznych udziałach krewnych, przyjaciół i znajomych. Zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Wiadomości policyjne.** Aresztowano: Romana Garlickiego, notowanego, przy którym znaleziono kartkę zastawniczą na srebrną tytonierkę (skradzioną); — Jana Telucha z pułki kapusty, skradzioną na targu; — Michała Cieglewicza za kradzież kosy (znaleziono przy nim srebrny kryty zegarek).

Zgubiono: długi cienki łańcuszek złoty, z perłami w odstępkach, zakończony książeczką złotą z 3 datami wygrawirowanymi; — srebrny długi łańcuszek biodrowy.

— **Młody defraudant.** Jan Pazowski, 14-letni terminator blacharski, garbaty, zbiegł od majstra Brzozowicza, sprzeniewierzywszy 33 zł., które miał nadać na poczęcie za przekazem.

— **109 worków** zajęto w ogrodzie przy ulicy Pełczyńskiej, które 3 rzemieślników porzuciło na widok patrolującego tamtędy nad ranem agenta Lieblich.

— **Pożar.** Z Ostrowa pod Sokalem piarszą nam: Dnia 26 b. m. rano ściągnął sześćioletni syn gospodarza Żeglina schowane przez ojca na półce zapalki i pobiegł do obory piekarskiej, przeczem wzniecił pożar, który w rychłe zniszczył całe gospodarstwo Żeglina przetrzucił się na sąsiednie budynki, a nawet na kościół i szkołę (oba budynki fundacyi Polanowskich), które byłyby spłonęły, gdyby nie energiczny ratunek wójta Błażeja Kunacha, oraz Konst. Stecinka, Mik. Musieja i izraelity Herza z Siebieszowa. Prawie cała wieś podczas pożaru była w polu. Spłonęło 51 budynków na szkole 17 gospodarzy.

— **Groźny pożar.** Dnia 26 b. m. około godziny 7 wieczorem zgorzała doszczętnie cerkiew OO. Bazylianów w Krasnopuszczu (pow. Brzeżański). Cerkiew ta drewniana z bogatym ikonostasem, była fundowana przez króla Jana III. na pamiątkę ocalenia go przez osiadłego tutaj pastelnika. Sobieski zbłądził w lasach Krasnopuszczu w czasie jednego z polowań, a pastelnik wyratował go od śmierci głodowej. Ogólna szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi zł. 100.000; uratowano z płomieni tylko niektóre sprzęty, odzież cerkiewną i kilka obrazów. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie niezgaszona świeca, pozostawiona na ołtarzu przez kościelnego. Akcya ratunkowa okazała się niemożliwą, gdyż ogień wybuchł wewnątrz zamkniętej cerkwi i spostrzeżono go dopiero w ostatniej chwili.

— **Romantyczki.** Dzienniki wiedeńskie piszą: Znany pianista holenderski Sieveking, bawiący w Wiedniu dla studyów u Leszetyckiego, zakochał się w pewnej piękności Währingu, 18-letniej córce restauratora Steinböcka. Ale ojciec nie chciał zgoda słyszeć o wirtuozie i przeczynał pannę zamożnemu koledze ze sławetnego cechu masarzy. Panna uległa pozornie woli ojca, aż nagle pewnego wieczora orientekspressem wyjechała do Paryża. Na czwarty dzień nadeszła depesza z Dover, na wybrzeżu angielskim: „Dziś odbył się mój ślub z Sievekingem. Akta w drodze“.

Wobec tego ojciec cofnął skargę i miodowych miesięcy romantycznej pary nie zakłóci widmo prokuratoryi.

Nazwisko Sievekinga jest znane; jest to ów pianista, którego w Baden pod Wiedniem uwieziono z powodu zajęcia na ulicy z kapłanem, spieszącym ze św. Sakramentami do umierającego.

— **Zabawny wyrok** zapadł w tych dniach w jednym z sądów angielskich. Młody aktor pozywał krytyka za zbyt surową recenzję, żądając odszkodowania w sumie 5000 funtów szterlingów. Jury rozpatrywała tę sprawę bardzo sumiennie i wreszcie doszła do takich wniosków: „Ze względu, że pomieniony krytyk sprawozdaniem swoim zamknął artyście drogę sceniczną, należy go skazać na grzywnę. Leż

ponieważ krytyka, zawarta w recenzji, jest zupełnie słuszną, zatem suma, której się poszkodowany domaga, jest o wiele za wysoka, to też sąd skazuje oskarżonego na zapłatę dwóch farthingów (około 2 centy) odszkodowania“.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru.** Pisząc ostatnim razem o przedstawieniu „Mazepy“ Słowackiego, podkreśliłem to wyraźnie i otwarcie, iż nie dziwię się wcale, że publiczność na tak bardzo ograna już na naszej scenie sztukę chodzić przestała. Mógłby ją zwabił chyba jeszcze na tragedję Słowackiego doskonały *ensemble*, a o takim w obecnych warunkach mowy być nie może, bo ani król, ani Amelia nie wytrzymują krytyki, a statysci, śmiejący się w czasie chwil najtragiczniejszych, nie potęgują chyba niezbednego wszędzie nastroju. Wczoraj — jak i na ostatnim przedstawieniu „Mazepy“ — teatr świecił okropną pustką, co tak artystów, jak i przybyłą do sali hr. Skarbka garstkę publiczności usposabiło niezbyt przyjemnie. A szkoda, był to przecież połączony występ i benefis dawnego ulubieńca lwowskiej publiczności, p. Bolesława Ładnowskiego, który nie znając miejscowych warunków, wybrał tak niefortunne zakończenie swoich gościnnych występów. P. Ładnowski grał rolę nieugiętego, mściwego i dumnego wojewody dobrze, deklamował ładnie i umiejętnie, wywołując w scenach tragicznych prawdziwą grozę. Grę naszych artystów ocenialiśmy już dawniej, dzisiaj więc do słów, wówczas wypowiedzianych, nie dodawać nie potrzebujemy.

Tyle o samem przedstawieniu. W jednej z międzyaktowych przerw podniosła się kurtyna a publiczność ujrzała na scenie zgromadzonych artystów komedji i dramatu z wieńcami od dyrekcji i od artystów teatru hr. Skarbka. Wprowadzony przez pp. Woleńskiego i Waleńskiego, wysłuchał p. Ładnowski z zapalem wygłoszonej przez reżysera teatru przemowy, w której ten ostatni podnosił zasługi i znaczenie gościa warszawskiego w dziejach sceny polskiej, poczem odpowiedział sam głęboko wzruszony w kilku serdecznych słowach. Szczere oklaski publiczności zakończyły tę piękną uroczystość.

Z muzyki. Wiadoma rzecz, że nigdzie dyletantyzm nie gra takiej roli, nie jest tak zdrowym i koniecznym współczynikiem, jak w muzyce. Cały potężny gmach muzyki wszystkich czasów i narodów opiera się na tej szerokiej podwalinie, ogarnia całe te masy nie tylko jako słuchaczy, ale także jako współpracowników. A im lepsze muzyczne wykształcenie tej armii dyletantów i amatorów, im szlachetniejszy dany im kierunek, tem lepiej dla sztuki, bo każdy dobrze prowadzony dyletant jest dla niej i nową zdobyczą i nową podporą.

Jeżeli powtarzam te stare jak świat prawdy, to czynię to dlatego, że onegdajszy popis szkoły fortepianowej p. Henrka Melcera, uodowodnił ponad wszelką wątpliwość, że doskonały ten artysta nie przestaje nim być także jako pedagog i obok gruntownego technicznego wykształcenia daje uczniom swym to, co bez porównania ważniejsze: smak i prawdziwie artystyczne pojmowanie rzeczy. A przecież nie tak to łatwo, w umyśle te, w przeważnej swej większości tkwiące niemal jeszcze w dzieciństwie, wpoić przekonanie, że z poza tej możliwej poprawnej i doskonałej roboty palców, przebijaj powinien także kawałek duszy grającego. A przecież trudniej nauczyć, jak z teoretycznego tego przekonania wysnuwa się praktyczne konsekwencye i jak to zrobić, żeby z gry przemawiała istotnie dusza.

Onegdajszy popis wykazał, że p. Melcer unie zwałczając trudności te z wielkim powodzeniem i że w szkole jego dba się zarówno o duchową, jak o techniczną stronę sztuki. Z tego właśnie powodu nie waham się powiedzieć, że popis ten owiany był nawet dla nas, słuchaniem tylu dobrych zawodowych pianistów trochę już przekarmionych fachowców, pewnym niezaprzeczonej urokiem.

Z olbrzymiego programu, względnie spisu nazwisk niech mi wolno będzie wymienić tylko te, które — w zakresie dyletanckiego traktowania fortepianu — uważać można jako doprowadzone już do istotnie wysokiego stopnia. Pełne uznanie należy się panie Jokisz za A—moll koncert Griega, którego pierwsza zwłaszcza część odegrana była z wielką werwą i zrozumieniem tej nerwowej, fantastycznej natury norwęzkiego mistrza, tudzież p. Ottawowej za piękną interpretacyę dwu ostatnich części f—moll koncertu Chopina. Obok tych cały szereg innych nazwisk, z których z czasem niejedno zapewne nabędzie jeszcze prawa do zaszczytnego imiennego wyróżnienia.

s. b.

W teatrze krakowskim odbędzie się dzisiaj pierwsze przedstawienie dramatu Kaspro-wicza p. t.: „Bunt Napierkiego“. Bohatera odegra p. Sliwicki. Na zakończenie zaś sezonu teatralnego i sześćdziesiąt swojej dyrekcji, przygotowuje p. Pawlikowski świetne wznowienie „Niepoprawnych“ Słowackiego. Sławne dwie role

hr. Idalii i Fantazego odtworzą pani Zapolska i p. Śliwicki.

Dar Repina dla „Domu Matejki“. Dom Matejki otrzymał od rozgłośnego rosyjskiego malarza J. Repina, prezesa petersburskiej Akademii sztuk pięknych, obraz, przedstawiający Cyczzerina, brata profesora w Moskwie, który w swoich dziełach oddał Polsce najzupełniejszą sprawiedliwość, a o którym pisał u nas prof. Zdziechowski. Dar ten, zaopatrzony dedykacją, został przesłany „Domowi Matejki“, jako hołd dla geniuszu Matejki od artysty, który ostatnimi czasy tak energicznie występował w obronie naszego mistrza, wobec niektórych rosyjskich krytyków.

Polacy za granicą. Akademia francuska przyznała, między innymi, następujące nagrody: p. Piotrowi Boyé 500 fr. z fundacji Thérouanne'a za dzieło p. t.: „Stanisław Leszczyński i trzeci traktat wiedeński“; prof. Strowskiemu 1000 fr. za tezę p. t.: „Święty Franciszek Salezy“, wreszcie p. Zyromskiemu również 1000 fr. za studium o Lamartinie.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we środę nie będzie przedstawienia. We czwartek „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliera, z p. Fiszerelem w roli tytułowej, i „Kontrolor wagonów sypialnych“, krotoczwila w 3 aktach Bissona.

W piątek nie będzie przedstawienia. W sobotę (wzniesienie) „Żyd polski“ (Hans Mathis), sztuka w 3 aktach Erekmana i Chatriana, z p. Chmielińskim w głównej roli.

W niedzielę (ostatnie przedstawienie w tym sezonie przed wyjazdem do Krynicy) po raz drugi „Żyd polski“, sztuka w 3 aktach Erekmana i Chatriana, z p. Chmielińskim w głównej roli.

JE. P. Minister Sprawiedliwości w Galicyi.

Lwów, 28 czerwca.

Zwiedzanie prowincjonalnych sądów rozpoczął wczoraj JE. Pan Minister dr. Ruber od Szczerca. Pragnął on przekonać się osobiście o złem umieszczeniu wielu sądów w miastach prowincjonalnych w naszym kraju, znanem mu z licznych raportów o stosunkach tutejszego sądownictwa. Lokalności sądu powiatowego w Szczercu przedstawiają też istotnie charakterystyczny okaz nieodpowiedniego umieszczenia. Biura rozrzucone są w dwóch kamieniczkach w rynku, który służy zarazem za główną targowicę. Wrzawa targowicy tuż pod oknami sądu, przysłuchującą część rozprawy sądowej. W domu nie zbyt błyszczącym czystością, w którym na piętrze są biura naczelnika sądu, mieści się na dole szynk służyący oczywiście za główną kwaterę pisarzom pokątnym i innym pijawkom chłopskim, prowadzącym pasorzytniczy żywot przy sądach. Druga część sądu umieszczona jest znowu w domu, w którym przez całą długość przepływa kanał kloaczny lekko deskami przykryty. Można sobie wyobrazić, jakie panuje tam powietrze w biurach!

JE. Pan Minister, w towarzystwie JE. P. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Tchorznickiego i p. prezydenta dr. Baucha, radcy budowniczego inżyniera Skowrona, tudzież radcy sekcyjnego Ministerstwa sprawiedliwości dr. Roescha, odbył dokładną lustrację biur sądowych i omawiał postanowioną już budowę gmachu na pomieszczenie sądu, kosztem skarbu Państwa.

Deputacja Rady gminnej w Szczercu, przedstawiona przez pośta Merunowicza, przedłożyła P. Ministrowi życzenia gminy w sprawie budowy gmachu sądowego.

Następnie udało się całe towarzystwo do pobliskiej Siemianówki, siedziby pp. Abrahamowiczów. Gospodarz niestety nie był obecnym, gdyż bawi na kuracji w Naueim. Wszystkie więc obowiązki gospodarskie spełniała pani Abrahamowiczowa w towarzystwie swej siostry, pani Kornelowej Krzczunowiczowej. Przyjęcie było prawdziwie wytworne. Obiad odbył się na 15 nakryć. Obok gospodyni zasiadli P. Minister Ruber i P. Prezydent Tchorznicki, naprzeciw obok p. Krzczunowiczowej P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Korytowski i prezydent sądu krajowego dr. Bauch, dalej radca sekcyjny Roesch, bar. Adolf Brunicki, prof. dr. Starzyński, radca budowniczy Skowron, starosta lwowski p. Franz, naczelnik sądu pow. w Szczercu p. Ludwik Herasymowicz, proboszcz miejscowy ks. dr. Loga, poseł Merunowicz i p. starosta Wacław Zaleski.

O godz. 10 nastąpił powrót do Lwowa pociągiem stryjskim.

Młodzież szkolna w Siemianówce pod przewodnictwem kierownika szkoły powitała P. Ministra śpiewem, za co Pan Minister uprzejmie podziękował.

Dziś rano wyjechał P. Minister w dalszą podróż wizytacyjną do Chodorowa, Bursztyna i Stanisławowa.

Z pobytu JE. Pana Ministra dr. Rubera we Lwowie notujemy jeszcze następujące szczegóły:

W czasie obiadu u JE. P. Prezydenta Tchorznickiego, o którym wspomnieliśmy wczoraj, wypowiedział gospodarz następujący toast: „Gdy przed kilkoma laty mój poprzednik, znakomity sędzia i uczonec, przy podobnej sposobności witał ówczesnego Pana Ministra sprawiedliwości, porównał sądownictwo tego kraju ze starym dyliżansem pocztowym, który w czasie pociągów pospiesznych i błyskawicznych, jako anachronistyczny zbytek zamierzonej przeszłości porusza się z trudem, skrzypiąc i trzeszcząc, a czasem staje, ażeby naprawić powstające peryodyczne uszkodzenia. Od tego czasu nastąpiła gwałtowna zmiana. Dyliżans schowano już stanowczo między starymi, w miejsce koni weszła siła pary, a zmianę tę nakazały co do teorii w sposób znakomity nowe normy procesowe i organizacyjne. Te tak pięknie pomyślane ustawy potrzebowały jednak do swego urzeczywistnienia, ażeby na czele zarządu sprawiedliwości stanął mąż, któryby obok jurystycznej wiedzy, posiadał w szczególności także energię i doświadczenie, ażeby stworzyć wszystkie owe niezliczone, często w najdrobniejsze szczegóły idące podstawy, które były niezbędne dla zapewnienia sprawom szybkiego i pewnego toku. Przypało nam jednak w udziale. — to wielkie szczęście — żeśmy w osobie naszego obecnego Pana Ministra znaleźli takiego męża, a szczęście to cenić powinniśmy właśnie w tym kraju podwójnie, gdyż, jak wiadomo, okrąg tutejszy był pierwiej pod względem urządzeń sądowych najbiedniejszym, tu dawała się odczuwać największa braki i tu potrzebą było największej pomocy ze strony władzy centralnej. JE. Pan Minister sprawiedliwości dr. Ruber, oceniając mądrze i zawsze sprawiedliwie stosunki tutejszej służby, uwzględnił przy trosce o dobro sądownictwa w całym Państwie także w równej mierze i z całą życzliwością nasze potrzeby, i sprawił, że galicyjskie sądownictwo jakkolwiek nie porusza się dziś jeszcze z szybkością pociągów pospiesznych, to zawsze już zażywa dobrodziejstwa pociągów osobowych. Chęć do pracy i gorliwość naszych sędziów wzmożła się, gdyż mogą oni spoglądać z pełną nadzieją w przyszłość i ufać, że Wasza Ekscelencya pięknego dzieła dokończy i że dzięki troskliwosci Waszej Ekscelencyi stanie sądownictwo tego kraju już w bliskiej przyszłości na tym stopniu, jaki dla dobra kraju i utrzymania uporządkowanych stosunków prawnych ma tak doniosłe znaczenie. Jako urzędnik państwowy Najwyższej służbie całą duszą oddany, jako sędzia i jako wierny syn tego kraju, zapewniam Waszą Ekscelencyę o naszej głębokiej i serdecznej wdzięczności.

Wreszcie niech mi będzie wolno przy tym stole wspomnieć także o moim osobistym uczuciu. Mój pełen troski i odpowiedzialności urząd w tym wielkim i trudnym okręgu byłby mi ciężarem wprost nie do zniesienia i zadaniem nie do wykonania, gdybym nie znajdował zawsze w tak wielkiej mierze pomocy, życzliwości i względności ze strony Waszej Ekscelencyi. Darzysz mnie niemi Ekscelencyo zawsze w sposób tak łaskawy, że mi przez to zadanie moje staje się łatwiej. Cieszę się więc, Ekscelencyo, że przez łaskawe przyjęcie mego zaproszenia dałeś mi pożądaną sposobność wyrażenia także uczucia osobistej najszerszej wdzięczności.

Wznoszę kielich: Jego Ekscelencya niech żyje!

Jego Ekscelencya P. Minister Ruber odpowiadając, nawiazał swoje przemówienie do tego, co powiedział rano w sądzie krajowym wyższym i zaznaczył ponownie z naciskiem, że pomyślnie przeprowadzenie reformy sądownictwa w tym kraju przedewszystkiem i w największej mierze zawdzięczyć trzeba JE. Prezydentowi Tchorznickiemu. Zanim jeszcze zajął obecne stanowisko, słyszał już JE. Pan Minister i czytał wiele o Prezydencie Tchorznickim, później gdy go poznał, przekonał się, że sława była słuszną i prawdziwie zasłużoną — szczyści się więc przyjaznym stosunkiem, jaki go wiąże z P. Prezydentem. Potrzeby kraju tego zna i pamięta o nich P. Minister zawsze, jest jednak przekonany, że dla potrzeb tych najważniejszym będzie, ażeby JE. P. Prezydent Tchorznicki jak najdłużej w urzędzie swym pozostał. Przemówienie zakończył P. Minister życzeniami dla Prezydenta i jego rodziny.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z 27 czerwca. Wybór prezydenta i I. wiceprezydenta miasta).

Ze względu na §. 26 statutu miejskiego, który postanawia, że radny miejski, który nie weźmie udziału w wyborze prezydium, traci mandat radziecki, zgromadziła się Rada w komplecie 96 członków. Z ogólnej liczby 100 radnych usprawiedliwili swą nieobecność pp. dr. Dziędziewicz chorobą, radca Lewicki bawiący w Wiedniu, Edw. Marynowski, które-

mu zmarła teściowa s. p. Teresa Kirschner oraz dr. Marchwicki, który jest chory.

Prezydent dr. Małachowski, zagaiwszy kilku słowy posiedzenie złożył przewodnictwo w ręce najstarszego wiekiem członka Rady, dr. Antoniego Małeckiego, który przypomniał postanowienia statutu o sposobie przeprowadzenia wyborów, zapytał Rady, jak interpretować należy wyrażenie: „absolutna większość“ — czy większość ogólnej liczby radnych t. j. 100, czy większość obecnych t. j. 96. Zgodzono się przyjąć absolutną większość od 100 t. j. liczbę 51.

Senior Rady powołał następnie na skrutatorów pp.: dr. Stroynowskiego, Gaberlego, Ciuchcińskiego Jonasza, dr. Löwensteina, Thulliego i Rawskiego, przystąpił do wyboru prezydenta. Głosowano tajnie kartkami. P. r. Jonasz odczytywał listę radnych, a ci po kolei przechodzili i rzucali karty do urny, umieszczonej na stoliku, przy którym siedzieli skrutatorowie.

Następnie po oddaniu kartek i obliczeniu, iż wszyscy głosy swe oddali, odbyło się skrutynium, jawnie i głośno. Dr. Löwenstein odczytywał kartkę za kartką. Z początku ważyły się szanse dr. Małachowskiego i dr. Piętaka, później głosy „gradem“ padały na dr. Małachowskiego. Gdy padł na niego głos 51, (dr. Piętaś miał w tej chwili głosów 13) odezwaly się oklaski, a wielu radnych pospieszyło do wybranego ponownie prezydenta z gratulacjami.

Rezultat głosowania następujący: na dr. Małachowskiego padło 72 gł., na dr. Piętaka 17 gł., białych kartek oddano 5, a na dr. Dulębę i Michalskiego padło po 1 głosie.

Wybór dr. Małachowskiego przyjęto oklaskami; przed ratuszem odezwala się orkiestra uczniów szkoły św. Anny.

Dr. Małachowski podziękował kilkoma słowy za ponowne poruczenie mu najwyższej obywatelskiej godności i zaufanie. Oświadczył, że wybór przyjmuje. Przed 3 laty nie mógł mieć tej wiary i ufności w swe siły, co dzisiaj, kiedy ma za sobą już trzyletnią działalność prezydenta. Prezydent nie chce stawiać programów, zresztą uczynił to niedawno przy zamknięciu dawnej Rady. Wreszcie oświadcza, że jak dotąd będzie tak dalej pracował dla dobra mieszkańców i miasta.

Przystąpiono z kolei do wyboru pierwszego wiceprezydenta. Na p. Michała Michalskiego padło głosów 54, został więc wybrany. 41 głosów otrzymał dotychczasowy wiceprezydent p. Karol Schayer, a trzy kartki oddano białe.

P. Michalski podziękował również krótko za wybór, przyrzekając pracować dla dobra miasta.

Gdy miano przystąpić do wyboru II. wiceprezydenta, zaproponował p. Thullie, ażeby celem porozumienia się odroczonego wybór ten na kwadrans, a p. Piepes-Poratyński domagał się odroczenia tego wyboru na dni kilka. Wniosek ostatni przyjęło 53 głosami, a prezydent miasta zaprosił radnych w celu dokonania wyboru „drugiego wiceprezydenta na piątek.

Nastąpiło podpisywanie protokołu dokonanych wyborów i w końcu posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Grupa Rotschildowska w Wiedniu wydała komunikat, w którym ogłasza, że przystąpiła do niej berlińska firma bankierska Mendelssohn i Spółka.

Wiedeń, 28 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9.83 do 9.88, na jesień 9.18 do 9.19, żyto na maj-czerwiec — do —, na jesień 7.33 do 7.35, kukurudza na maj-czerwiec 4.78 do 4.79, na lipiec-sierpień 4.78 do 4.79, na wrzesień-październik 4.98 do 4.99, owies na maj-czerwiec 5.94 do 5.96, na jesień 5.94 do 5.96, rzepak na sierpień-wrzesień 12.85 do 12.95, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32 — do 33 —.

Tendencja: słaba.

Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 28 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 9.12 do 9.14, żyto na październik 7.10 do 7.12, kukurudza na lipiec 4.49 do 4.50, na sierpień — do —, na maj r. 1900 4.79 do 4.80, owies na październik 5.62 do 5.63, rzepak na sierpień 12.50 do 12.60.

Oferty na pszenicę: słabe.

Chęć kupna: mierna.

Tendencja: słaba.

Pogoda: piękna ale wiatr.

Berlin, 28 czerwca. Banknoty austr. 169.75 Spirytus 41.50.

Paryż, 28 czerwca. Trzyprocentowa renta 101.15. Mąka 42.75.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

Targ lwowski 28 czerwca b. r. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 28 do 32 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 23 do 28 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 24 do 30 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylną od 50 do 56 et., za przednią od 48 do 52 et. za klg.

Targ ożywny.

Związek zajmuje się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach. Sprzedaż w ciągu tygodnia: w Wiedniu woły „Pierwszej spółki rzeźników lwowskich“.

Targ wiedeński 26 czerwca 1899. Spęd 4157 sztuk wołów opasowych, między tymi 709 galicyjskich. Płacono za galicyjskie prima 34 do 36 złr., średnie 29 do 32 złr.; krowy 24 do 30 złr.; buhaje 27 do 32 złr.

Spęd był prawie o 500 sztuk większy jak w poprzednim tygodniu dlatego ceny spadły 1 złr.

Targ praski 26 czerwca. Spęd 829 sztuk, między tymi galic. 582. Płacono za woły średnie 27 do 33 5/8 złr., mniejsze — do — złr., krowy 25 do 32 złr., buhaje 27 do 34 złr.

Uspokobienie dość dobre.

Targ w Bernie morawskim 26 czerwca. Spęd 125 sztuk. Płacono za woły prima 34 do 35 złr.; secunda 31 do 33 złr.

Uspokobienie dobre.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14 — do 14.05, loco Ołomuniec 13.10 do 13.20, loco Berno-Wiedeń 13.10 do 13.20 za listopad i grudzień loco Aussig 12.75 do 12.80, cukier w kostkach primi 37.37 1/2, do 37.50, sekunda 37.12 1/2, do 37.25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18.50 do 18.70. Nafta kaukazka transito Tryest 4.65 do 4.90, galicyjska przezroczyta 19.40 do 19.90.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 czerwca. Pszenica gotowa 8.80 do 9 —, pszenica gotowa nowa — do —, żyto gotowe 6.30 do 6.50, żyto gotowe na termin — do —, owies obrobiony gotowy 5.50 do 6 —, owies nowy lub na termin — do —, jęczmień pastewny 5 — do 5.25, jęczmień brow. 5.75 do 6 —, groch do got. — do —, wyka — do —, nasienie lniane —, do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 4.30 do 4.50, hreczka 7.25 do 7.50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, rzepak 10.25 do 10.75, groch pastewny 5 — do 5.50, do gotowania 6 — do 9 —, wyka 4.10 do 4.30.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16.75 do 17.25, na termin 14.25 do 14.50, warant — do —.

Kraków: pszenica biała 8.90 do 9.25, pszenica czerwona 8.85 do 9.41, pszenica żółta 8.85 do 9.45, żyto 6.40 do 7.60, jęczmień browarny 5.75 do 6.20, owies 5.30 do 6.25, hreczka — do —, groch — do —, fasola — do —, bobik — do —.

OSTATNIA POCZTA

Na j. P. a n przyjął wczoraj popołudniu w Schoenbrunnie ablegata papieskiego msgr. Celliego i gwardzistę papieskiego hr. Peccio na osobnych audyencyach. — Msgr. Celli wręczył Monarsze odręczone pismo Papieża.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand uda się na pogrzeb kardynała Schönborna do Pragi.

Nuncyusz apostolski w Wiedniu msgr. Tagliani uległ onegdaj wieczorem — jak donosi *Neue Fr. Presse* — atakowi apoplektycznemu. Nuncyusz stracił mowę i nie poznawał nikogo; w ciągu wczorajszego przedpołudnia odzyskał jednak w części mowę i przytomność. Do kardynała Rampolli wysłano telegraficzne zawiadomienie o chorobie nuncjusza.

Na granicy serbsko-tureckiej jeszcze nie powrócił spokój. Na wiadomość, że serbskie oddziały pograniczne nie zostały odwołane, wysłano na granicę dwa bataliony tureckie. Także dywizja turecka w Ueskub otrzymała polecenie wysłania, w razie potrzeby, posiłków na granicę. Z drugiej strony otrzymały komendy pograniczne surowy nakaz, niedo-

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Wszecch nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny. Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 czerwca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. S. Konarski z rodziną z Dubiecka E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, Z. hr. Zamojski z Wysocka, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. ks. Puzyna z Narola, L. br. Dembicki z Jaworowa, S. Zaleski z Krakowa, S. Jędrzejowicz z Jasionki, H. Wielowiejski z Olejowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Table with columns: Pociąg, Do Lwowa przychodzą, Pociąg, Ze Lwowa odchodzą. Lists train arrivals and departures with times and destinations.

Table with columns: Pociąg, Ze Lwowa odchodzą. Lists train departures with times and destinations.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6:00 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasieckich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 czerwiec 1899.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various bank and company shares with prices and terms.

Table listing interest rates for various types of loans and deposits.

Table listing various types of bonds and government securities.

Table listing exchange rates for various currencies.

Table listing gold and silver prices.

Table listing exchange rates for various currencies.

Table listing various types of government bonds and securities.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Table listing interest rates for various types of deposits.

Table listing interest rates for various types of loans.

Akcje krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów (Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa browarów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Licytacje.

L. 48797 (4885 3-3) OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlu konserwacyjnych na gościach państwowych w Stryjskim okręgu budownictwem w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się 12 lipca 1899 w e. k. Starostwie w Stryju licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlu wykonac się mające w roku 1899 wynoszą:
 w sekcji drogowej Stryj: 12450 zł. 87 1/2 ct.
 " " Dolina: 3820 zł. 32 ct.
 " " Skole: 5729 zł. 99 1/2 ct.
 " " Tucholka: 5539 zł. 39 1/2 ct.
 Razem 27540 zł. 58 1/2 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jako ogólnie i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 50 ct. i we wadyum 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniami opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno jeżeliby, zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. E. 2307/98 (4) (4836 3-3)

Na żądanie Jochweta Erdmana w Feliszynie, odbędzie się dnia 26 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności wyk. hip. l. 88 składającej się z parceli budow. l. kat. 285 i parceli gruntowych l. kat. 533, 2534, 2687, 2694, 2695, 2696, 2754 i 2755 ks. gr. gm. Sąsiedzica objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1056 zł.

Najniższa cena wynosi 704 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Sambor, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 1165/98 (4) (3977 3-3)

Na żądanie p. Anny Maryi z Zamojskich Wotank, zastąpionej przez adw. dr. Bliżnińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności pod lk. 204 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. l. 280 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, p. Józefa Hulki własnej a to par. podbudowlanej 180 wraz z przynależnościami, składającymi się z połowy dwóch domów mieszkalnych i połowy szopki, chlewka, komórki i stajenki.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 348 zł., przynależności zaś na 2015 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1263 zł. 50 ct.,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
 Lwów, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 499 (3) (4942 2-3)

Na żądanie e. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Złoczowie licytacja majątności tabularnej Hannin lwh. 491 ks. gr. dla większych posiadłości przez ek. sąd obwodowy w Złoczowie prowadzonej, a Debory vel Dory Lewin urodz. Stadtfeld i nielet. Augusty i Róży Lewinów własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, młyna parowego, zasiewów, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 42.446 zł. z tego gruntu na 30.540 zł., przynależności zaś a to budynki gospodarcze na 4250 zł., młyn parowy z urządzeniem na 5.700 zł., wreszcie inwentarz na 1.956 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 28.298 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
 Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. Pr. 9400 15 L./99 (4926 3-3) OBWIESZCZENIE.

Prezydium e. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy skrzydła do gmachu e. k. sądu obwodowego w Złoczowie. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 41.000 zł. a. w.

Oferty wnosić należy do e. k. ministerjalnego Rady budownictwa Franciszka Skowrona, we Lwowie przy ul. Batorego l. 5. najdalej do 15 lipca 1899 godz. 10 przed południem.

Plan i kosztorys zastwierdzone przez e. k. Ministerstwo sprawiedliwości, tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Rady budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Prezydium e. k. Sądu krajowego wyższego.
 Lwów, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. E. 870/98 (3) (4070 3-3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sniatynie odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Sniatynie licytacja 3/4 części realn. lwh. 315/1 księgi grunt. gm. Sniatyna zobowiązanych Izaka Bardfelda w 1/4 części i Racheli Menkes spadkobierczyni Herscha Menkesa w 2/4 częściach własnych składającej się z parc. bud. l. 628/2 tudzież licytacja 2/3 części lwh. 316/1 ks. grunt. gminy Sniatyn objętej, zo-

bowiązanych Izaka Bardfelda w 1/3 Racheli Menkes jako spadkobierczyni Herscha Menkesa własnej składającej się z parc. budowl. l. 628/8.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: a) 3/4 części real. lwh. 315 1/4 na 1046 zł. 40 ct., b) 2/3 części real. lwh. 316 1/2 na 1186 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi ad) a) 523 zł. 20 ct., ad b) 593 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Sniatyn, dnia 5 maja 1899.

G. Zl. E. 2078/98 (5) (4622)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt, vertreten durch Dr. Moritz Paschke in Czernowitz, findet am 2 August 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 in Horodenka die Versteigerung der Grundbuchskörper Enl. 1396, 1403 und 1587 G. B. Serafince sammt Zubehör, bestehend aus einem Brunnen u. einer Mauer statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und nämlich der Grundbuchskörper der E. Z. 1396 auf 310 fl., der E. Z. 1403 auf 200 fl., E. Z. 1587 90 fl., das Zubehör auf 60 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt E. Z. 1396 246 fl. 66 kr., der E. Z. 1403 133 fl. 33 kr. und der E. Z. 1587 60 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuch-Hypothekenauszug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an diesen Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaften anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
 Horodenka, am 19 Mai 1899.

L. cz. E. 195/99 (6) (4621)

Na żądanie Kasy oszczędności w Stanisławowie, zastąpionej przez adw. dr. Katszenellenbogen, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence licytacja realności whl. 365 ks. gr. gminy Horodenka objętej, dłużnika Wolfa Nappego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 ryniew blaszanych, żłobów, drabin i dwóch beczek na wodę.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3473 zł. 75 ct., przynależności zaś na 36 zł.

Najniższa cena wynosi 1754 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hip. dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Horodenka, dnia 16 maja 1899.

(4982 2-3)

OGŁOSZENIE.

Należące do masy rozbiorowej sp. Włodzimierza Leona Radeckiego we Lwowie dotad niezrealizowane pretensje kwotę 820 zł. 46 ct. aw. wynoszące, sprzedane zostaną z wolnej ręki w drodze ofert najwyższą cenę ofiarującemu za jakąkolwiek cenę, jednak bez poręki za ich płynność należność i ściągalsność.

Oferty wnieść należy najdalej do dnia 28 lipca 1899 o godzinie 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy przy ul. Teatralnej l. 16 wraz z wadyum, wynoszącym kwotę 25 zł aw. Wypadająca cena kupna ma być natychmiast po przyjęciu oferty w gotówce zapłaconą, inaczej wadyum przepada na rzecz masy.

Wykaz pretensji masalnych, sprzedać się mających przejrzeć można codziennie od godziny 9—12 przed południem w kancelarii podpisanego zarządcy masy.

Dr. Jakób Horowitz
 adw. kraj. we Lwowie.

L. cz. E. 1233/98 (3) (4756)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Kirchmayera odbędzie się dnia 1 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 552 księgi Podgórze Franciszka i Maryanny Mikułów własnej bez przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2246 zł.

Najniższa cena wynosi 1123 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Podgórze, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 323/98 (5) (4948)

Na żądanie Samuela Lebowicza zastąpionego przez dr. Zajczkowskiego w Krościenku odbędzie się dnia 1 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krościenku licytacja realności lwh. 39 ks. gr. gminy Maniowy objętej dłużnika Leiby Sehermana własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1650 zł., przynależności zaś na 30 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1008 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Krościenko, dnia 27 maja 1899.

L. 2824

OBWIESZCZENIE.

(5003)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy szkoły ludowej miejskiej w Brzeżanach, rozpisuje się na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 21 marca 1899 rozprawę licytacyjną, która się odbędzie w Magistracie miasta Brzeżan dnia 14 lipca 1899 o godzinie 4 po południu.

Roboty wykonać się mające są następujące:

- | | |
|---|------------------|
| a) roboty ziemne, murarskie, kamieniarskie i betonowe z materiałem obliczone na kwotę | 34992 zł. 48 ct. |
| b) robota ciesielska z materiałem | 5620 zł. 98 ct. |
| c) robota stolarska, ślusarska, szklarska i lakiernicza | 8936 zł. 28 ct. |
| d) robota blacharska | 2527 zł. 48 ct. |
| e) robota kowalska | 2361 zł. 60 ct. |

Razem 54438 zł. 82 ct.

Powyższe roboty dzielą się znowu na następujące grupy:

I. grupa: Roboty ziemne, murarskie, betonowe, kamieniarskie i ciesielskie.

II. grupa: Roboty stolarskie, szklarskie, ślusarskie, kowalskie i lakiernicze.

III. grupa: Robota blacharska.

Oferty należyce ostemplowane i zaopatrzone w wadyum 5% ceny kosztorysowej wnosić można bądź to na całą budowę, bądź też na pojedyncze kategorie robót według grup, a to do godziny 4 po południu dnia powyższego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości, z uwagą, że szczegółowe plany, kosztorys, techniczne sprawozdanie i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Magistracie w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Brzeżany, dnia 24 czerwca 1899.

L. 14.150/99 (4972 1-2)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona główna składownia tytoniu w Starej soli będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

W ciągu ubiegłych 12 miesięcy pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 7792 zł. 31 1/2 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 240 zł. 25 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 3.280 zł., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyszaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 procentu od ich wartości.

Należyce udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu kasowego na złożone wadyum w kwocie 40 zł. mają być wniesione najpóźniej do dnia 17 lipca 1899 godziny 12 w południe na ręce naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. E. 126/98 12 13 (4988)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie postępowanie licytacyjne co do majątności Końskie wyk. hip. 194 tut. sądu objętej Alfonsa Reitzensteina własnej zostało zastanowieniem, wskutek czego termin licytacyjny na dzień 5 lipca 1899 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. II. 281/98-99 (3) (4285)

Na żądanie Hene Lempel, odbędzie się dnia 3 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie licytacja jednej czwartej części realności lwh. 25 gm. Lublinieć nowy objętej, spadkobierców sp. Semka Borowca a to mał. Michała i Piotra Borowców własnej.

Nieruchomość powyższa, w 1/4 części wystawiona na licytację, jest oceniona na 327 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 235 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. E. 303/99 (5) (4723)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Józe-

fa Pajaka odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godzinie 11 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Horodence licytacja realności lwh. 58 ks. grunt. gm. kat. Strzyżyc objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 502 zł.

Najniższa cena wynosi 334 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenska, dnia 19 maja 1899.

Konkursa.

L. 735 (4984 2-2)

KONKURS.

Zwierzchność gminna miasta Wojnicz rozpisuje konkurs na posadę sekretarza gminnego.

Płaca roczna 500 zł., zaś po dwuletniej prowizorycznej służbie może nastąpić stabilizacja i podwyższenie płacy do 600 zł. Do posady tej przywiązane będą trzy dodatki pięcioletnie po 50 zł.

Od kandydatów na tę posadę wymagana jest kwalifikacja przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 L. 25422, tudzież egzamin z rachunkowości państwowej a gdyby go kandydat nie posiadał, to musi go złożyć w ciągu dwuletniej prowizorycznej służby.

Termin do wnoszenia podań do 25 lipca 1899.

Wojnicz, 18 czerwca 1899.

Naczelnik gminy.

L. 2025 (4983 2-2)

KONKURS.

Na posadę rachmistrza przy Kasie miejskiej w Jasle przez rok prowizorycznie ogłasza Magistrat konkurs do ostatniego sierpnia 1899.

Warunki nieprzekraczalny wiek do lat 40, egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jednoroczna służba przy kasie jednego z Magistratów, albo przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

Płaca w kwocie 800 zł. rocznie wynosząca.

Jasło, 16 czerwca 1899.

Burmistrz: Metzger m. p.

L. 1538 (4986 1-3)

K o n k u r s

na posadę lekarza okręgowego, dla okręgu sanitarnego z siedzibą w Krościenku, obejmującego 20 gmin z ludnością 8772 na obszarze 193·18 kl.² z płacą roczną 700 zł. i ryczałtem na koszt podróży służbowych 300 zł.

Kompetenci wykazać się mają:

1. poświadczeniem fizycznej zdolności,
2. prawem obywatelstwa austriackiego,
3. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Obowiązki służbowe określa instrukcja służbowa z 31 grudnia 1891 Nr. 83 Dz. u. kr.

Nominacja lekarza okręgowego podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

Stabilizacja nastąpi po roku nie-nagannej służby.

Podania wniesić należy do Wydziału powiatowego do dnia 25 lipca 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 16 czerwca 1899.

L. 1303/99 (5002 1-3)

K O N K U R S.

Wydział Rady powiatowej w Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 1150 zł. dodatkiem na pomieszkowanie 150 zł. i prawem do 2 dodatków pięcioletnich po 10% od stałej płacy. Stabilizacja nastąpić może dopiero po roku zadowalniającej służby.

Podania wniesić należy do Wydziału powiatowego w Trembowli najpóźniej do 25 lipca b. r. na ręce przełożonej władzy, jeśli petent zajmuje już posadę.

Kandydat winien się wykazać, że ukończył studia prawnicze, jest obywatelem austriackim, nie przekroczył 40 roku życia i włada obydwojma językami krajowymi.

Nadto do podań dołączyć należy metrykę chrztu, świadectwo moralności, zdrowia i dotychczasowego zajęcia.

Trembowla, dnia 24 czerwca 1899.

L. 68/99 pr. (4886 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia dwóch posad praktykantów rachunkowych przy galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych z rocznym adyutem po 400 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 18 lipca 1899.

Ubiegający się o powyższe posady winni wykazać się obok ogólnych wymogów, potrzebnych do przyjęcia do służby rządowej, ukończeniem gimnazjum wyższego lub wyższej szkoły realnej, tudzież świadectwem złożonym z dobrym wynikiem egzaminu dojrzałości, nadto przedłożyć należyce wystawiony rewers sustentacyjny.

Ci kandydaci, którzy nie złożyli dotychczas rządowego egzaminu z rachunkowości państwowej, winni zobowiązać się, złożyć ten egzamin w przeciągu jednego roku.

Podania należy wnosić w terminie konkursowym do Prezydium galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Z Prezydium galic. c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 22 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 96 (4933 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje w miejsce c. k. Rady sądu krajowego dr. Miklaszewskiego komisarem konkursowym masy Antoniego Olszewskiego c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz. S. 1/98 52 (4934 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego komisarem konkursowym masy spółki handlu Sturmlauf & Ball w miejsce c. k. Rady sądu krajowego dr. Miklaszewskiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz. S. 3/98 91 (4935 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje c. k. adjun. Romana Bierzeckiego komisarem konkursowym masy nieobjętej Herscha Balla w miejsce c. k. Rady dr. Miklaszewskiego.

Przemyśl, 20 maja 1899.

L. cz. S. 2/98 96 (4936 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu mianuje c. k. Rady sądu krajowego dr. Miklaszewskiego, komisarem masy konkursowej Markusa Sturmiaufa c. k. adjunkta Romana Bierzeckiego.

Przemyśl, dnia 27 maja 1899.

Kuratele.

L. cz. IV. 289/97 10 (4908 1-3)

Mikołaj Cetera, syn Wincentego, z Jodłówki szczepanowskiej uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Wojciech Skórka ze Szczepanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. P. 433/99 7 (4904 1-3)

Ogłasza się, że Ryfka Kriegsmann z Kołomyi umysłowo chorą uznana, pod kuratelę wzięta, kuratorem ustanowiony Benjamin Horn prywatyzujący w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. P. 107/99 (4913 1-3)

Dmytro Sowyk z Horodenki został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Hawryła Sowyka z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenska, dnia 12 maja 1899.

L. cz. L. 21/98 1 (4918 1-3)

Iwan Taficzuk, syn Jakóba z Kluczawa wielkiego uznany marnotrawcą.

Kuratorem został ustanowiony Wasyl Kobylański.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 12 maja 1899.

L. cz. L. 8/98 4 (4847 1-3)

Petra Hawryluka ze Stąpina uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Romana Korzan, gospodarza w Stąpynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 26 maja 1899.

L. cz. P. 22/99 (4843 1-3)

Zawieszona nad Anną Sintową z Chochołowa kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 25 maja 1899.

L. cz. IV 56/92 4 (4956 1-3)

Zawieszona kuratela z powodu marnotrawstwa nad Ksenką Krzywińską z Porchowy zniesiona zostaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 20 maja 1899.

L. cz. L. 4/98 9 (4965 1-3)

Iwan Nosacz z Wołosianki małej uznany został marnotrawcą, kuratorem Dmytro Pyłtypiak z Wołosianki małej.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. P. 86/98 1 (4957 1-3)

Mikołaj Łaba ze Spasa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Nykołę Niżko ze Spasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Roźniatów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. L. 4/99 6 (4993 1-3)

Włodzimierz Poraj Zbrożek dzierżawca folwarku Mobyłany, uznany umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono Andrzeja Tatusza właściciela realności w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. IV 201/96 5 (4972) Tomasz Czajka z Chlóp został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Błażej Czajkę z Chlóp. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Komarno, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. VII 628/97 5 (4977) Joanna Schuster z Komarna została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono adw. dr. Radlewskiego w Komarnie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Komarno, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. VII 355/96 5 (4976) Eidel Resport z Kołodrub uznano umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Mojżesz Scheininger z Kołodrub. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Komarno, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. P. 70/99 1 (4970) Michał Tereń z Lachowiec zaręczonych uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Stadyka z Lachowiec zaręczonych. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żurawno, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. L. 2/99 5 (4969) Antoni Kulma z Dobranowie umysłowo chory. Kuratorem Józef Ochoński ze Sulowa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wieliczka, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. VII 258/97 2 (4960) Katarzyna Kopacz z Jam z powodu niedołęstwa umysłowego pod kuratelę. Kuratorem dla niej ustanowiony Jakób Kopacz z Jam. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radomyśl, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. P. 125/98 1 (4952) Stanisław Kardaś z Gawłuszowice uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Lyczak z Gawłuszowice. Mielec, 12 listopada 1898.

L. cz. IV 177/97 2 P. 23/93 2 (4910) Marunia Leszkoj z Chmielówki uznana marnotrawczynią. Kuratorem Iwan Leszko z Chmielówki. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bohorodeczany, 26 marca 1898.

Wyroki prasowe.

Bl. 135 Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juni 1899, Pr. VII. 6/99, die Weiterverbreitung des in St. Pölten im Verlage Peter Dent erichenen, bei Konrad Groß Wittve gedruckten Placates mit der Aufkündigung der Volksversammlung in St. Pölten am 11 Juni wegen der Stelle von „Parteigenossen! Auf!“ bis „unser Recht“ nach §§. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juni 1899, Pr. VII. 6/99, die Weiterverbreitung des im Verlage Peter Dent in St. Pölten erschienenen, und bei Konrad Groß Wittve in St. Pölten gedruckten Flugblattes mit der Aufkündigung zum Erscheinen zur Volksversammlung in St. Pölten am 11 Juni wegen der Stellen in St. Pölten am 11 Juni wegen der Stellen 1. von „Parteigenossen! Auf!“ bis „unser Recht“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und 2. in der Stelle von „Wir können uns“ bis „weg mit ihnen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1899, Pr. VI. 2/99, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Marburger Zeitung“ vom 1 Juni 1899 wegen des Artikels: „Die Ausgleichsreise“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1899, Pr. 11, die Weiterverbreitung der 1. der Ansichtspostkarte, darstellend das Knieknüttel einer zum Theile verschleierte, zum Theile vollständig entblößten Frauensperson mit blauem Hintergrunde, ferner 2. der Ansichtspostkarte, darstellend eine aufrechtstehende, vollständig entblößte Frauensperson mit einem vor ihr knie-

enden und Blumen darreichenden Manne auf schwarzem Hintergrunde und mit dem Motto: „Wie gerne Dir zu Füßen“ und der Zahl 112, beide Marken ohne Angaben des Druckers und des Druckortes nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1899, Pr. 199, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Cesky Delnik“ vom 26 Mai 1899 wegen des Artikels: „Hronov“ nach §§. 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1899, Pr. 201, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 27 Mai 1899 wegen der Artikel: „Pomoc se vera“, „Heslo Svuj k svemu“, „Antisemitske nepokoje na Rusi“ und „Chazidim“ nach §§. 300, 302 und 205 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 28 Mai 1899, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 34 den in Wilber, Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Pritel Lidu“ vom 4 Mai 1899 nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1899, Pr. 34, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu“ vom 1 Juni 1899 wegen des Feuilletons: „Kriminalni blechy“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Bl. 137 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 288 der periodischen Zeitschrift: „Leipziger Tagblatt und Anzeiger“ vom 9 Juni 1899 (Morgenblatt) enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „O! du mein Oesterreich!“ in seiner Gänge das Verbrechen nach §. 65 a. St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 14 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 17 der periodischen Zeitschrift: „Politische Fragmente, deutschsocialer Zeitschrift“ vom 10 Juni 1899 enthaltenen Artikels, mit der Aufschrift: „Surgite“ in der Stelle von „Die tägliche Unruhe“ bis „Thun Kaiser zum“ das Vergehen nach §§. 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 14 Juni 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblattes) mit der Aufschrift: „Fort mit der Aueger-Parteiwirtschaft! Föderarbeiter Wiens heraus!!!“ (Verlag von Franz Silberer Genossenschafts-Buchdruckerei, VIII, Breitenfeldergasse 22), in der Stelle 1. von „diesem brutalen“ bis einschließlich „eine Grenze“, 2. von „Weg mit“ bis einschließlich „Schlächter“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 14 Juni 1899.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 4 Juni 1899, B. 4118/M. 3, der in Budapest erscheinenden Zeitschrift: „Pannonia“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Postansichtskarte mit der Aufschrift: „Los von Rom!“ darstellend einen Germanen in Rüstung, der mit der Hand abwehrend gegen den Petersdom und gegen einen

mit den Insignien seiner kirchlichen Würde geschmückten Bischof deutet das Verbrechen nach §. 122 b. St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt. Wien, am 14 Juni 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Juni 1899, Pr. IV. 36/1, die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt“ vom 5 Juni 1899 wegen des Artikels: „Bauernbund-Versammlung in Sigist“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juni 1899, Pr. V. 14, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 3 Juni 1899 wegen des Artikels: „Il tricolore e il resto“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 7 Juni 1899, Pr. V. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano“ vom 3 Juni 1899 wegen des Artikels: „Voci lontane“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Mai 1899, Pr. 196, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 20 Mai 1899 wegen der Artikel: „Oslava Mistra Jana Husi“ und „Odsouzeni pro urazku rakouske armady“ nach §§. 303, 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1899, Pr. 197, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 24 Mai 1899 wegen der Artikel: „Z Nemeckeho Brodu“ und „Vojenske pomniki“ nach §§. 300, 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1899, Pr. 198, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „V pred“ vom 25 Mai 1899 wegen der Artikel: „Pro vykrmeni dobytku“ und „Pro vyhubeni lidi“ nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1899, Pr. 202, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 26 Mai 1899 wegen des Artikels: „Zakoanitos v Beroune“ nach §§. 491, 493 Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1899, Pr. 203, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 27 Mai 1899 wegen der Artikel: „Posledni spravy z Vidne“ und „Bursak Biberle“ nach §§. 65 lit. a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1899, Pr. 64/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 31 Mai 1899 wegen der Artikel: „Unser höchstes Ideal“ und „Interessante Mittheilungen“ nach §. 58 c. und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 6 Juni 1899, Pr. 68/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung“ vom 3 Juni 1899 wegen des Artikels: „Kielmannsberg und Schaeider“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1899, Pr. VIII. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Horiecke Listy“ vom 1 Juni 1899 wegen des Artikels: „Stavka v Horiech“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bilsen hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1899, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Num-

mer 119 der Zeitschrift: „Plzensky Obzor“ vom 27 Mai 1899 wegen des Artikels: „Dopis z Prahy“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 6 Juni 1899, Pr. 73 die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Morgenpost“ vom 3 Juni 1899 wegen des Artikels: „Der niederösterreichische Landtags-Standal“ nach §§. 65 a. 491 492 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 5 Juni 1899, Pr. 27 die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 3 Juni 1899 wegen des Artikels: „Viske Sramote“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1899, Pr. 26, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Croatia“ vom 30 Mai 1899 wegen des Artikels: „Posljedice“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Rozmaite obavješćenia.

L. cz. C. I. 38/99 (1) (4947 3-3) Przeciw Jakobowi Gałuszce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez małoletnich Jana, Helenę i Jakóba Urbanów do rąk ojca Wojciecha Urbana w Łękach pozew o zniesienie współwłasności realności w hł. 213 ks. gr. gm. Łęki objętej. Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do usnej rozprawy na dzień 11 lipca 1899 godzinę 9 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw Jakóba Gałuszki, ustanawia się P. edykta Tabaka, gospodarza w Łękach, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Frysztak, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. Cg. II. 13/99 6 (4923 3-3) Przeciw p. Adamowi Trzeciakiemu, nieznanemu z miejsca pobytu, wniesiony został przez p. Wojciecha Jurkiewicza na dniu 10 stycznia 1899 pozew o 800 zł a. w. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12 lipca 1899 o godzinie 8^{1/2}, przed południem w sali rozpraw Nr. 12 tut. sądu. Celem strzeżenia praw pozwanego p. Adama Trzeciakiemu ustanawia się pana Karola Irzyceka Maciejowskiego, adw. we Lwowie kuratorem tegoż. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Adama Trzeciakiemu w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II. Lwów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I. 58/99 1. (4894 2-3) Przeciw pozwanym z imienia, życia i pobytu niewiadomym legalnym spadkobiercom Władysława i Tytusa Szalay, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Józeta Szalaya, Leona Szalaya właściciela dóbr w Szczańcu pozew o orzeczenie nieistnienia fideikomisyjnej substytucyj odnośnie do połowy dóbr Szczańnica wyżna i niżna, tudzież wójstwo Szczańnica oraz całego majątku ruchomego, dalej o wykreślenie ze stanu czynnego dóbr wspomnianych wpisane tamże ograniczenia praw własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1899 godzinę 9 przed południem. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca, życia pobytu legalnych spadkobierców, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. firm. 272/99 (4794) C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż 12 kwietnia 1899 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Jakób Spinner“. Przemyśl, 10 czerwca 1899.

L. cz. A. 102/99 2 (4777 2—3)
Wzywa się Jakóba Leiba Magera, E-sterę Breinę Luftig, Freidę Ruchlę Nachtwalter i Seldę Mager, by w przeciągu roku oświadczyli się do spadku matki swej Scheindli Mager w Podwołoczyskach 13 października 1887 bez ostatniej woli zmarłej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Mantlem w Podwołoczyskach przeprowadzone zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 67/99 (1) (4992)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Nathana Zuckera i przeciw Małce Zucker wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Michała Bykowskiego pozew o 250 zł. i 20 zł. z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 28 czerwca 1899 o 9 godzinie rano.

Celem strzeżenia praw powyższej nieobjętej masy spadkowej, ustanawia się p. adwokata dr. Pawłowskiego w Krośnie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie rzeczona nieobjętą masę spadkową w rzeczony sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 15 maja 1899.

L. cz. Cb. 681/99 (1) (4995)
Przeciw Dańkowi Sobota, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Wasyla Panasa pozew o własność pgr. lkat. 327/2 w Kulawie z pn.
Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 13 lipca 1899 godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Andrucha Wytrykusza w Kulawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 161/99 (1) (4996)
Przeciw Józefowi Trybie ze Żdźzar, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Stanisława i Katarzynę Jasiaków pozew o własność parcel gruntowych 1113/2, 1113/5 i 1116 w skład realności lwh. 163 w Żdźzarach wchodzących.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lipca 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Józefa Tryby, ustanawia się p. Tytusa Bujnowskiego, c. k. notaryusza w Pilźnie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Trybę w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 11 czerwca 1899.

L. cz. C. III. 103/99 (2) (4994 1—3)
Przeciw Jędrzejowi Trznadłowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Bartłomieja Gaja z Krzemienicy pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 106 ks. gr. gm. Krzemienicy objętej, z wnioskiem o adnotacyę sporu.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 14 lipca 1899 na godz. 10 w sądzie, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Trznadła ustanawia się p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Trznadła w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 282 stow. I 615 (4790)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Zdrowie“ stowarzyszenie fabryki wody sodowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Krakowie, po niemiecku: „Zdrowie“ Vereinigung der Sodwasserfabriken, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Krakau“ tudzież uwidocznienie następujących okoliczności, że:
1. Siedzibą stowarzyszenia jest Kraków,
2. że kontrakt związkowy zawarty został na dniu 18 maja 1899,
3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez wspólne prowadzenie fabryki wody so-

dowej i połączony z tem wspólny zbyt towarów przez stowarzyszenie wyprodukowanych.

4. że po koniec roku 1899 zarząd stanowią Dawid Mandel, Hirsch Meilech Gross i Jakób Weindling właściciele fabryk wody sodowej w Krakowie i będzie on objawiał swoją wolę i podpisywał stowarzyszenia w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia wszyscy członkowie zarządu swoje podpisy umieszczają.
5. że najniższy udział wynosi 2 korony i udziały mają być wpłacane gotówką naraz lub w ratach w ogóle w sposób przez zarząd oznaczony mający (§§. 29 i 40) statutu, jak niemniej, że odpowiedzialność członków jest ograniczoną i odpowiedzialność ta nie przenosi miary oznaczonej w ustawie.

6. Ogłoszenia będą podawane do wiadomości przynajmniej jednorazowo w którymkolwiek dzienniku krakowskim.
Kraków, dnia 27 maja 1899.

L. cz. C. I. 74/99 (1) (5001)
Przeciw Józefowi Lipskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Wawrzyńca Doktora w Wałachówce pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 28 gminy kat. Wałachówka z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1899 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw Józefa Lipskiego, ustanawia się p. dr. Józefa Kossera, adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. T. 5/98 2 (4792 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że Iwan Majczuk syn Stefana z Dubszcza szeregowiec 9 p. ułanów w roku 1866 biorąc udział w wojnie pruskiej miał umrzeć.

Wzywa się wszystkich, którzyby o tym rzekomo zmarłym mieli wiadomość, aby takową tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Lewickiemu w Kozowie do dnia 5 września 1899 udzielili, po którym to terminie orzeczenie na wniesioną prośbę o ustalenie dowodu śmierci Iwana Majczuka nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 3 czerwca 1899.

Ч. спр. Фирм. 425 стов. I. 88 (4742)
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополі оголошує, що висіано в реєстрі для товариств заробкових и господарских при фирмі: „Каса позичкова „Поляк“ в Тербоволі тваринство зареєстроване з обмеженою поруккою“, що на загальних зборах тогож товариства дня 21 марта 1899 вибрані зістали на місце попередно вибраних Вп. о. Івана Волянського, Касіяна Лецишака и Августа Сабатовича яко директорів, о. Симеона Сабуди, о. Юліана Борачка и Мрксима Стіквекского яко заступників, на против трех літ Вп. о. Іван Болдінський з Острівця яко управляючий директор Вп. Касіяна Лецишака в Тербоволі яко касіер и Вп. Яків Дунак з Тербоволі яко контролор на заступників Вп. о. Плягон Карпінський з Кобыловлок, Вп. Іван Миськів з Плябанівки и Лаксим Сітковський з Тербоволі.
Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Тернопіль, дня 3 червня 1899

L. cz. T. 11/99 2 (4672 1—3)
C. k. Sąd krajowy cyw. oddz. VI w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładkową Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie z daty Chrzanów 1 lipca 1898 Nr. 6761 na kwotę kapitałową 255 zł. z bieżącym procentem po 4 1/2% opiewającą na imię Gitli Rosenbergowej wystawioną, aby takową przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, po upływie bowiem tego czasu na ponowne prośby Gitli Rosenberg zam. Klugerowej powyższa książeczka za umorzoną uznana zostanie.
Kraków, dnia 18 maja 1899.

L. cz. firm. 782 Sp. III 61 (4780)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Zakład kąpielowy św. Anny, Wczelak, Schulz, Milski“ dnia 1 maja 1899 w handlowym rejestrze dla firm spółkowych uwidoczniono, że spółnik jawny Franciszek Wczelak zmarł i że spółka trwa nadal pod tą samą firmą z jego spadkobierczynią Bożeną z Wczelaków Milską, która w miejsce zmarłego, jako jawny spółnik

wstąpiła, tudzież, że jawni spółnicy Jan Schulz i Aleksander Milski są nadal upoważnieni do łącznego zastępowania spółki na zewnątrz i łącznego podpisywania firmy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 7 maja 1899.

L. cz. A. 1/99 3 (4734 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie oddział I. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Kiwę Schwalba aby do spadku po matce Surze Schwalb zmarłej w Niebylcu 5 listopada 1891 ab intestato w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu wniosł deklaracyę, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla kuratorem Wolfem Breitem z Blizianki będzie przeprowadzonym.
Strzyżów, dnia 22 maja 1899.

L. cz. firm. 199/99 (4740)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, że w dniu 27 maja 1899 wpisaną została do rejestru handlowego firma: „Perlberger & Margulies jawna spółka handlowa dla prowadzenia interesów handlowych a w szczególności komisowych“ z następującymi stosunkami prawnymi:
1. Firma spółki opiewa „Perlberger & Margulies“ a siedzibą jej jest Rzeszów,
2. Spółka zawiązana została i rozpoczęła swój byt z dniem 1 kwietnia 1899,
3. Jawnymi spółnikami są: Norbert Perlberger i Michał Margulies, kupcy w Rzeszowie zamieszkałi oraz Samuel Perlberger, kupiec w Tarnopolu mieszkający,
4. Spółkę zastępuje i zobowiązania za nią zaciąga dwóch spółników kolektywnie, a to: Michał Margulies i Norbert Perlberger albo Michał Margulies i Samuel Perlberger i w ten sposób spółkę pod wyciśniętą stampiglią podpisują.
Rzeszów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. T. 19/98 2 (4771 1—3)
Stanisław Dulak urodzony w Piwnicznej dnia 4 kwietnia 1825 r. syn Wojciecha i Katarzyny z Mroszonków wydalil się przed laty 40 z Piwnicznej do Węgier i odtąd żadnej o sobie nie dał wiadomości. Wzywa się tedy wszystkich którzyby o życiu i miejscu pobytu jego mieli wiadomość, aby w przeciągu roku kończącego się z dniem 1 lipca 1900 r. donieśli o tem sądowi lub też kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Sterkowiczowi w Nowym Sączu, gdyż po bezskutecznym upływie tego kresu zostanie Stanisław Dulak uznany za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22 listopada 1898.

L. cz. 2125/99 (4770 1—3)
C. k. Sąd krajowy oddział VII zawiadamia niewiadomych z nazwiska, z miejsca pobytu i życia wierzycieli tj. sześciu włościan wsi Byczyny, że wskutek prośby Andrzeja hr. Potockiego de praes. 30 maja 1899 l. 2125 w myśl §. 118 i 119 ust. hip. wdrożono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 54 zł pol. z 5 proc. od 1 stycznia 1845 r. w poz. 4 lit. c. on na rzecz sześciu włościan wsi Byczyny na podstawie aktu przed pisarzem aktywnym dnia 16 marca 1819 przez Antoniego i Anastazyę Sołtyków zeznanego, dalej aktu notaryalnego przed Ksawerym Placem dnia 4 kwietnia 1845 zeznanego, a w stanie biernym dóbr Pisary whl. 359 objętych jako karcie głównej, zaś dóbr Żary z osadą Dubie whl. 371 objętych jako karcie ubocznej Andrzeja hr. Potockiego własnych w dniu 18 kwietnia 1845 skutecznego.

Wzywa się zatem owych sześciu włościan wsi Byczyny względnie ich prawonabywców, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu tj. najdalej do dnia 25 czerwca 1900 r. rozszczenia swe zgłosili, inaczej bowiem na żądanie proszącego dozwolona będzie amortyzacya intabulacyi wpisu do niej odnoszącego się, tudzież tegoż wykreślenie.
Kraków, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. A. 2/99 (5) (4716 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. jako władza spadek pertraktująca podaje do wiadomości, że ustanowił dla nieobjętej masy spadkowej s. p. Józefa Wiktora z Czudeca byłego właściciela dóbr Klecie kuratorem p. Władysława Wojnarowskiego w w Zarnowie zamieszkałego.
Rzeszów, 10 czerwca 1899.

L. cz. T. 15/99 1 (4769 1—3)
Przechylając się do prośby Juliusza Sperlinga wdraża się w myśl art. 73 ust. w. postępowanie amortyzacyjne i wzywa posiadacza weksla z daty Kraków dnia 9 czerwca 1899 na 720 koron opiewającego za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego przez Józefa i Ignacego Sperlingów akceptowanego,

a przez Juliusza Sperlinga wystawionego i indosowanego by takowy przed upływem dnia 45, licząc od dnia do dniu płatności tego weksla tj. po dniu 9 września 1899 tem pewniej w tut. sądzie okazał ileż po bezskutecznym upływie tego terminu powyższy weksel na ponowne żądanie Juliusza Sperlinga za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział VI.
Kraków, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. Cw. II. 1119/99 (3) (4791)
Przeciw Jakóbowi Klapholzowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez D. Kohna, agenta handlowego w Krakowie, pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 koron.

Celem strzeżenia praw Jakóba Klapholza, niewiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się p. adwokata dr. Michała Münza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Klapholza w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 8 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1283 zar. II 97 (4712)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank ludowy i związkowy we Lwowie stow. zarejestr. z ograniczoną poręką“ uwidoczniono, iż filia tegoż stowarzyszenia założona została w Czerniowcach i że takowa brzmi: „Czernowitzer Filiale des Volks und Vereinsbank in Lemberg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ („Czernowiecka Filia Banku ludowego i związkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego“).

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 13 listopada 1898.

L. cz. 5/99 2 (4772 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza poświadczenia kasy oszczędności miasta Jarosławia na zastawiony tamże 3% los austr. Zakładu kred. ziemskiego z roku 1889 Serya 1716 Nr. 16 na 100 zł. opiewający, aby w przeciągu jednego roku takowy sądowi przedłożył, bowiem inaczej los ten uznany zostanie za nieważny.
Przemyśl, 5 czerwca 1899.

L. cz. E. 791/99 3 (4810)
W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności, przeciw Janowi Różyckiemu pto 10 rat po 55 zł., wdrożony został przymusowy zarząd realności whl. 247 gminy Horodenka i wprowadzono postępowanie licytacyjne, a to uchwałami z dnia 5 maja 1899 l. cz. E. 791/99 i z 20 grudnia 1898 l. cz. E. 2363/98 i temuż Janowi Różyckiemu ma być doręczoną uchwała z dnia 5 maja 1899 l. cz. E. 791/99, którą dozwolono na przymusowy zarząd realności whl. 247 gm. Horodenka.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Różycki przebywa przeto, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Jana Bosakowskiego, c. k. notaryusza w Horodence.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Różyckiego w rzeczony sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. firm. 185/99 (4801)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 18 marca 1899 firm. 149 wpisano dnia 26 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Markus Katz“ dla przedsiębiorstwa handlu towarami korzennymi, galanteryjnymi i winem w Złoczowie, której dzierżycielem jest Mojżesz Katz w Złoczowie zamieszkały.
Złoczów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. IV. 20/96 (1) (4837 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Iwanicy z Hłuboczka wielkiego, że celem doręczenia tus. uchwały spadkowej z dnia 13 czerwca 1897 L. 11643 ustanowiono kuratora w osobie Konrada Ordynansa z Hłuboczka wielkiego.
Tarnopol, dnia 31 lipca 1897.

L. cz. firm. 282/99 (4800)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w
Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z
6 maja 1899 firm. 193 wpisano dnia 12 ma-
ja 1899 w rejestrze handlowym dla firm po-
jedynczych firmę „Antoni Mayer“ dla przed-
siębiorstwa wyrobu piwa w browarze w Bro-
dach, której dzierżycielem jest Antoni Mayer
w Łopatynie zamieszkały.
Złoczów, 27 maja 1899.

L. cz. IV. 216/91 5 (4817 1-3)
Dla niewiadomego z życia i miejsca po-
bytu Hryńka Janczyńskiego ustanawia się ku-
ratorem c. k. notariusza Lewickiego w Ko-
zowej, a jego wzywa się edyktami, by pod
rygorem §. 131 pat. niesp. do tut. sądr w
przeciągu jednego roku się zgłosił.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Kozowa, dnia 2 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Odłożona z dnia 12 czerwca 1899

Licytacja

W Lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym
przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się


dnia 10 lipca 1899 od godz. 9 rano.

Sprzedawane będą zastawy z terminem zapadłości od 10 kwietnia
1899, oznaczone nr. od 32 do 5414.

Zarazem podlegają licytacji tej wszystkie kwity dawnego Zakładu zasta-
wniczego przy ulicy Czarnieckiego 1. 1, który dnia 27 sierpnia 1898 przeisto-
czony został w niniejsze Towarzystwo akcyjne. Sprzedawane będą przedmioty
ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery itp.
Zwykle czynności biurowe będą w tym dniu zawieszane.

Dyrekcya.

KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska 1. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopa-
trzoney w niklowalnię i piec do emalowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.



Także i na raty bez podwyższenia
cen dywanów, portyery, obrodniki, kołdry
wątowane, kapy na stoły i łóżka, kocy,
dery na konia, jakoteż wszelkie artykuły
potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowości w parasolkach
kapeluszkach, bluzach, rękawiczkach,
welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame
Berthe Fiedler, 837
Lwów, plac Kapitulny 1. 2.

Nowości

Z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kaset, Scherzo. Zbiór wierszy, t. I, 12 ct.
269. Urbanski. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 ct.
270. Fredro. Odlutki i poeta, 12 ct.
Dalsze tomiki w druku.

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw
Ustawa prasowa

z 17 grudnia 1862 r. z wszystkimi odnośnikami się
do niej ustawami i rozporządzeniami, i
Ustawa o prawie autorskiem

na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26
grudnia 1895 r. z odnośnikami się do niej rozporzą-
dzeniami wykonawczymi, przełożone i objaśnione na
zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów
ustawowych. Cena 1 zł.
Polecamy po cenie niższej

Nową Bibliotekę Rodzinną

składająca się z 6 tomów w 12-cc, po stron 150 do
200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom sta-
nowi całość i może być osobno nabyty.

Cena pojedynczego tomu zamiast 50 ct. zni-
żona na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. —
Cena kompletna (6 tomów) zamiast 3 zł. zni-
żona na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.

Do nabycia w ekspedycy nakładów
W. Zuckerkandla

Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9
i w każdej księgarni.
Katalogi gratis i franko.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze
sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez
podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1-—, 1-50, 2-— do 3-—

Koszule nocne po zł. 1-50, 2-— do 2-50.

Koźnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2-40.

Manszety

Kalesony po zł. 1-—, 1-25, 1-50 do 1-80. " " 4-20.

Chustki do nosa tuzin po zł. 1-50, 2-—, 3-— do 4-—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół,
tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1-—, 1-50
do zł. 2-—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.

Płótno na przeszczeradła, bez szwu, metr po 60, 70,
90 ct. i zł. 1-20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowie-
dniami serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1-90,
2-50, 3-— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1-—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek,
kap na stoły i łóżka, kołder, koców, obrodników, der
na konia, cerat, linoleum


Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzie-
lamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do ma-
gazynu „AU LOUVRE“ we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6
(pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki
gratis i franko

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki
gratis i franko

ROWERY „REGENT“
najlepszej jakości,
MASZYNY DO SZYCIA
różnych systemów,
części składowe do tychże,
polecane po cenach fabrycznych
S. WAGNER
mechanik,
Lwów, ul. Wałowa 1. 31 (róg Podwale).
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia
jak i rowerów.



CYRK HENRY

We czwartek dnia 29 czerwca o 8-mej wieczorem

Wielkie uroczyste przedstawienie

Występ gościnny **trzech sióstr Wallende**, pierwszy występ p. Dyre-
ktorowej Henry z tresurą koni, Mr. Loyal, Jeździec jockeyjowy, Mr. Barker
jako głupi August.

W piątek High-Life

z wybornym programem Rendes-vous najlepszego Towarzystwa. Wyprowadze-
nie olbrzymiego słonia Jonni e. t. c.

Pora wiosenna i letnia
1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko	zł. 2-95, 3-70, 4-50 z dobrej zł. 6-— z lepszej zł. 7-75 z bardzo dobrej zł. 9-— z najlepszej zł. 10-50 z najlepszej	} prawdziwej wełny owczej.
---	--	----------------------------------

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakiaki,
(lodedy) dla turystów, wyborne czasanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach
fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej
firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

Istniejąca firma we Lwowie od roku 1842
Antoni Haszczyński i Syn
poleca Szan. Publiczności nowo założony **skład mebli** z własnej
pracowni. Najlepsze wyroby z doborowych materiałów, kompletne
urządzenia jadalni, salonów i sypialni. Wszelkie zamówienia na
meble wykonuje się przystępnie i rzetelnie. Skład i pracownia
stolarska we własnej realności we Lwowie ul. Kalecza 16. 603

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i oplatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS“
wyrabu 1027
Wl. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie.
odznaczające się dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają
smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie
gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wy-
palić ze smakiem.
Do nabycia w handlach i trafikach.

Nowy racjonalny sposób leczenia.
Świadczenia renomowanych lekarzy.
Nieszkodliwy, bez medycyny.
Wszystkim nerwowo chorym
poleca się gorąco broszurę **Romana Weissmanna**
wysła w 26-tem wydaniu:
**0 chorobach nerwowych i apopleksyi, zapobieganie
i leczenie.**
Bezpłatnie otrzymać można w księgarni
Carl Valentin's Sohn, Fünfkirchen.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI
Pismo ilustrowane dla kobiet
wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i tłoma-
czonych, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich
i z dziedziny gospodarstwa domowego,
najświeższe korespondencje o modach z Paryża
oraz
osobny bogato ilustrowany dział
poświęcony wyłącznie **modom** (do 2000 rysunków w ciągu roku)
nado co miesiąc wielki arkusz z krojami i wzorami
robót kobiecych.
Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:
Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Cena prenumeraty kwartalnie we Lwowie 1 zł. 80 ct.
na prowincyi 2 zł. 20 ct.
Numera okazowe wysyła gratis Główna Ekspedycya Tygodnika
mód i powieści.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera, we Lwowie.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białość. — Pudrko małe 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 50 ct.

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, miłą od Gródka a 1½ od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znacomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy. Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, żoły, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewleczłe zatrucia metaliczne, tudzież neurastenja.

Komunikacja ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby.
Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, ciastym petitem dwa centy.

Młoda osoba poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym. Wiadomość w Administracji Gaz. Lw.

Rodzina z 5 dziećmi, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakikolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera 12, drzwi nr. 12.

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najniższych poleca handel herbaty, kawy i wina Edmunda Riedla, Lwów.

1009

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 825

Na sezon!

Farby, lakiery i pokosty, lakiery i kremy do bucików. Antimolina, Carbolinum, kule do kregli i t. p.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Piotr Mikolasch i Sp.

Lwów, ulica Kopernika l. 1.

Meble ogrodowe i pokojowe żelazne, tudzież chińskie srebro i alpage poleca po cenach fabrycznych

Karol Christianus

Lwów, plac Maryacki 7.
obok apteki p. Mikolascha.

Najtanszy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najniższych okulary, dwiklasy, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, ralecigi i t. p. Urządzenie dawozków elektrycznych. Zamówienia z przewidywaną punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrybiej. 82

Kościelne świece woskowe,

paschały stoczki,

kwiaty do świec,

świece Apollo

poleca najtaniej fabryka świec

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Czereśnie

duże, czarne i czerwone, do gotowania 5 kl. franko, bez kosztów tylko za 2 zł. za zaliczka, jakoteż zielony groch, bób, szparagi, czerwona rzepa, ogórki sałatowe, nowe kartofle po najniższych cenach.

J. Madotto, Görz.
Küstenland.

Dla cierpiących na przepukliny



C. k. uprzyw. elastyczny

Pasek na przepukliny

bez pióra, bez części metalowych, z naciśnięciem pneumatycznym.

Jedyny, rzeczywicie doskonały pasek pachwinowy, którego się przy noszeniu wcale nie czuje, i który nosić można przez dzień i noc bez najmniejszej przykrości, tak że cierpiący na przepukliny uwołniony jest od każdej przykrości. Pneumatyczny pasek przepuklinowy jest jedyny, który cel swój w każdym wypadku i niechybnie osiąga. Pneumatyczny pasek przepuklinowy jest przenośny, bardzo lekki, nie do zniszczenia i nie potrzebujący nigdy naprawy. Zastosować można takowy do każdego ciała i dostarczany bywa dla przepuklin, pępka, pachwiny i innego rodzaju. Pneumatyczny pasek przepuklinowy polecony jest gorąco przez prof. Gussenbauera na wiedeńskiej klinice i przez pierwszorzędnych lekarzy jako zupełnie odpowiadający celowi i doskonały.

P. dr. Max Weiss, emeryt. sekundaryusz l. klasy c. k. głównego Wiedeńskiego szpitala pisze: Nowy pasek przepuklinowy jest bardzo dobrze obmyślany, zupełnie odpowiadający celowi nosić go można przez dzień i noc.

Ceny: jednostronne 7 zł.

Podwójne 10 zł.

Wysyłka przez

M. Feith,

Wien II., Taborstrasse 11/B. Mezanin.

Przy zamówieniach należy dokładnie opisać objętość ciała, rodzaj cierpienia, czy jednostronny lub podwójny. Wymiana następuje bardzo chętnie.

Zawiadomienie dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księgom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów inzynjerskich i pleniennych jako to: szyfonów, grążdów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalni i łazienek, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na koutle, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gebełinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach. Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „AU LOUVRE“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Prząż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowninę cenniki gratis i franko. 835



Zakład leczniczy MARJÓWKA

Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów, pół godziny od Lwowa. Tramway. Omnibus. Telefon.

Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego (masaż faradycezy), nerwowe, specjalnie także kobiece (katary, eksudaty pozapalne etc.), upadek sił, niedokrewność, zaburzenia i zakażenia krwi, cierpienia chroniczne, nerwobole, rekonwalescencya.

Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka. Hydroterapia i Elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż

Informacja udzie'a telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie od godziny 3—5 po południu ulica Słowackiego l. 5. 707

Kierownik Zakładu dr. Józef Zakrzewski

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALEWKI	Pierwszej próby	NA NALEWKI
NA NALEWKI	Najlepszej jakości	NA NALEWKI
POCZTOWA	5 klgr.	POCZTOWA
	blaszanka. 653	

Najbardziej, najwyżej położone miejsce kąpielowe stalowe i mułowe kontynentu, najtrajowniejsza kuracja wodna wschodniej Europy przy ujściu Dorny do złotej Bystrzycy. — Sezon od 1 czerwca do 30 września. Na ostatniej stacji kolejowej Kimpolung liczne okazy przy każdym pociągu. Teatr. Koncerta. Gry: Lawn-Tenis i Krokiet. Wycieczki do rumuńskich i węgierskich okolic, powozem, końmi i tratwą.

DORNA, BUKOWINA

W nowych monumentalnych łazienkach wydawane są według najnowszej metody kąpiele mineralne, stalowe, szlamowe, siłkowe, solankowe i sosnowe. Hydropatyczna kuracja przez wyćwiczony personel. Kuracja mleczna, żółtyzna i dyetyczna. W nowo otworzonym „Kurhausie“ wspaniałe sale jadalne i koncertowe, pokoje do gry, bilardu i muzyki. Wodociąg i kanalizacja. Na zamówienie rezerwuje pokoje c. k. Zarząd kąpielowy w hotelu zdrojowym. Na wszelkie zapytania odpowiada c. k. lekarz kąpielowy, cesarski radca, dr. Artur Loebeł. 701

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę najprzedniejszą

Piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków siodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszymi piwami obcymi.

Butelki półlitrowe piwa eksportowego

po 12 ct. w. a.

zamawiać można u naszego zastępcy

p. S. Wiesera

Lwów, ulica Sykstuska l. 14.

Telefon nr. 149.

709

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.